



**Anna Zabielska
z Brązowym
Krzyżem Zasługi**

strona 16



**Wiking powrócił
w wielkim stylu**

strona 22



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

5 - 11 sierpnia 2025 r. ■ nr 31 (1152) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ



BORKI



CZEMIERNIKI



KĄKOLEWNICA



KOMARÓWKA

ULASZKA

YŃ

Liceum w Komarówce kończy działalność

Co z uczniami i nauczycielami?

STRONA 4
Po 80 latach liceum w Komarówce Podlaskiej zostaje zamknięte.
Już od kilku lat trwał problem z naborem kandydatów.

**Nie przyjmuje
do klubu tych,
co w sporcie
widzą mordobicie**

**Czy ktoś
obserwuje
mieszkańców
gminy Borki?**

STRONA 4

Znaleźli nieprzytomnego chłopca

STRONA 6

**Zabrał go
śmigłowiec**

13-latek stracił panowanie
nad elektryczną hulajnogą.
Upadł i uderzył głową
w asfalt.



Komu przeszkadza handel na radzyńskich ulicach

Jagody,
warzywa i owoce
z przydomowych
ogródków, a nawet
lemoniada.

Na radzyńskich
ulicach co raz
częściej spotkamy
niewielkie
straganiki.

Nie wszystkim
podooba się taki
sprzedażowy chaos.

STRONA 3

**AUTO KASACJA
SKUP AUT**

SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI

TEL. 500 644 661



STRONA 2

**RADZYŃSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**

Czyszczanie, Przeglądy Czeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

**MALOWANIE I MYCIE
DACHÓW**



510-500-800

S T O P K A
WYDZIAŁ LOKALNY

wspólnota

UWAGA!
NOWY ADRES**Pl. Wolności 11**
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.plTel. 517 070 803
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30**Redaktor naczelny**
Mateusz Orzechowski**Dziennikarze:**
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471,
budrewicz@24wspolnota.plSylvia Olszewska
Tel. 780 021 100
olszewska.24wspolnota@op.plMagdalena Kołcon
tel. 533 495 228**Specjalista ds. reklamy**
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałyś

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota**Druk**
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2**Księgowość**
tel. 510 166 892**Kolportaż**
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE**RADZYŃ:**

- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

Przerwy w dostawie prądu**6 sierpnia**
godz. 7.30-14.30,
Wola Chomejowa 3
godz. 13.30-16.30,
St. Olszewnica 1**7 sierpnia**
godz. 13.30-16.30,
St. Czemierniki 8**8 sierpnia**
godz. 9.00-13.00,
St. Bedlno Dworzec PKP,
St. Bedlno 2 PKP

SŁOWNIK DAWNEGO RADZYŃNIA (CZ. 28)

SPORTOWIEC



Fot. archiwum Zbigniewa Romanowskiego

Potoczna nazwa dawnego Domu Sportowca, mieszczącego się niegdyś w dużym, drewnianym budynku na placu, gdzie obecnie znajduje się parking przed pawilonem „Czerwony Parasol”. Obiekt wzniesiony w latach 1922-1925 jako Dom Ludowy i Kinoteatr, z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Sceny i Muzyki. Przed wojną pełnił funkcje kulturalne – odbywały się tam przedstawienia, koncerty i inne wydarzenia artystyczne. Po wojnie przekształcony w ośrodek sportowy, w którym trenowali m.in. tenisiści stołowi, bokserzy oraz ciężarowcy. Ważne miejsce na mapie powojennego życia sportowego Radzynia.

Robert Mazurek

Jeśli znacie Państwo typowe dla Radzynia określenia przedmiotów, miejsc czy zwyczajów, podzielcie się nimi! Propozycje pojęć wraz z krótkimi definicjami można przysyłać na adres e-mail: radzyn@op.pl lub zgłaszać u Roberta Mazurka (tel. 606-234-320). Każda informacja jest cenna i przyczyni się do stworzenia kompletnego obrazu dawnego Radzynia Podlaskiego



Co, gdzie, kiedy?

„Pechowi szczęściarze” – wakacyjne kino plenerowe,
łączka za Pałacem, **czwartek 7 sierpnia, godz. 20:30****Film „Łowcy przygód”,** boisko przy Filii nr 2, ul. Chmielowskiego,
czwartek 7 sierpnia, godz. 20:30**Dyskoteka w stylu lat 80. & 90,** dziedziniec pałacu Potockich,
piątek 8 sierpnia, godz. 19:30**Spotkania z historią,** pałac Potockich/dziedziniec pałacowy,
sobota **9 sierpnia godz. 10:00 - 20:30,** pokazy musztry i strojów historycznych, spacer historyczny po Radzynie, pokaz artylerii, turnieje, fabularyzacja bitwy, koncert muzyki dawnej

Granty do 7500 euro

W urzędzie miasta odbyło się spotkanie z udziałem przedstawicieli organizacji pozarządowych, klubów sportowych, grup seniorskich oraz lokalnych instytucji. Celem była rozmowa na temat kierunków rozwoju miasta oraz konsultacje dotyczące kluczowych dokumentów strategicznych – Strategii Rozwoju Miasta i Gminnego Programu Rewitalizacji.

Oprócz tematów związanych z rewitalizacją i strategią rozwoju, uczestnicy rozmawiali także o moż-

liwościach wspierania lokalnych inicjatyw obywatelskich. Gościem specjalnym była Ewa Kozdraj, która zaprezentowała program Splot Wartości. Program ten oferuje bezzwrotne granty w wysokości od 2500 do 7500 euro – bez konieczności wniesienia wkładu własnego. Dofinansowanie można przeznaczyć m.in. na działania edukacyjne, społeczne, kulturalne, inicjatywy rzecznicze czy rozwój samych organizacji pozarządowych.

Kamil Pulik

R E K L A M A

SKLEP ELEKTRYCZNY

ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski

Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

R E K L A M A

JUŻ OD WRZEŚNIA

Gimnastyka FIT - KIDS

Gimnastyka
sportowa - akrobatyka

Balet

DISCO KIDS

Hip hop

High heels

pierwszy taniec

taniec współczesny

taniec nowoczesny

zajęcia taneczno ruchowe
dla seniorów

510 474 646



MCGRANIT KAMIENIARSTWO

NAGROBKI

NAPISY NAGROBNE – ODNAWIANIE LITER

BALUSTRADY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE, SCHODY, KOMINKI

Punkt handlowy:
Cmentarz Komunalny
ul. Lubelska 57
Radzyń Podlaski**575 111 759**
500 303 814
sprzedaz@mcgranit.com.pl
www.mcgranit.com.pl**Siedziba firmy:**
PROFIL
ul. Radzyńska 14/16
Międzyrzec Podlaski

GEODETA

MAPY • PODZIAŁY • TYCZENIA • INWENTARYZACJE

geodeta.szaniawski@gmail.com
tel. 513 193 767Radzyń Podlaski,
ul. Rynek 10

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBERul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego
naprzeciwko "GRZYBKĄ")
tel. 788 285 116

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUKtel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KREDYTY LEASING**PAWEŁ KOT**

tel. 506 76 88 99

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych
i budowlanych o masie do
10 t **POMOC DROGOWA 24h**
FREEHOLPL tel. 793 793 136

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna

tel. 998, 112 lub 83 352 77 50

Policja

tel. 997, 112 lub 47 81 422 10

POGOTOWIE

Ratunkowe

tel. 999, 112 lub 83 352 84 61

Ciepłone tel. 993**Energetyczne** tel. 991

INSTYTUCJE I URZĘDY

Starostwo tel. 83 352 74 00**Urząd Miasta** tel. 83 351 24 60**PUP** tel. 83 352 93 80**Urząd Skarbowy**

z tel. komórkowego

22 330 03 30

z tel. stacjonarnego

801 055 055

ZUS tel. 22 560 16 00**KRUS** tel. 83 352 07 51, 83 352 15 76**ARI MR** tel. 83 352 79 80**Prokuratura Rejonowa**

tel. 83 313 35 00

Sąd Rejonowy tel. 83 313 30 01 B01**Poczta Radzyń** tel. 83 352 76 11

URZĘDY GMIN

Borki tel. 81 857 42 08**Czemierniki**

tel. 833 068 241, 83 351 30 03

Kąkolewnica tel. 83 372 20 10**Radzyń Podlaski** tel. 83 413 18 00**Ulan Majorat** tel. 83 351 80 69**Wohyń** tel. 83 353 00 03

INSPEKCJE

Nadzoru Budowlanego

tel. 83 352 74 15

Sanepid

tel. 83 352 74 16, 83 352 74 17

Weterynaryjna

tel. 83 352 70 15

Ochrony Roślin i Nasiennictwa

tel. 734 116 098, 83 352 89 16

OŚRODKI ZDROWIA

SPZOZ (ul. Wisznicka 111)

tel. 83 413 23 38, 607 803 057

Szpital w Suchowoli

tel. 83 353 03 63

Białka tel. 83 352 51 05**Czemierniki** tel. 83 351 30 39**Komarówka Podl.** tel. 83 353 50 15**Kąkolewnica** tel. 83 372 21 01**Suchowola**

tel. 83 353 03 67, 695 117 505

Wohyń tel. 83 353 00 17

Przy Ostrowieckiej prawie codziennie ustawiają się sprzedawcy

Komu przeszkadza handel na radzyńskich ulicach?

Radzyń Podlaski: W Radzynie Podlaskim coraz częściej można zauważyć powracający trend ulicznego handlu – skrzynki z owocami, stoiska z warzywami, a nawet domowe lemoniady pojawiają się w różnych punktach miasta, nierzadko w miejscach nieprzeznaczonych do sprzedaży.

Zjawisko to stało się tematem publicznej dyskusji po wpisie burmistrza Jakuba Jakubowskiego,

który w mediach społecznościowych podzielił się wiadomością od jednego z mieszkańców, zaniepokojonego sytuacją. Autor wiadomości zwrócił uwagę na coraz większą liczbę prowizorycznych punktów handlowych pojawiających się na ulicach miasta. W jego ocenie prowadzi to do utrudnień dla pieszych, nieuporządkowania przestrzeni miejskiej, a także nieuczciwej konkurencji względem zorganizowanych placówek handlowych. „Chyba cofamy się do lat 90., nie widziałem tego w żadnym innym miasteczku” – napisał mieszkaniec.

Burmistrz, nie przesądzając sprawy, zaprosił mieszkańców do rozmowy. W swoim wpisie zaznaczył, że opinie na temat ulicznego handlu są podzielone. Dla jednych to wygodne, tańsze i bardziej swojskie rozwiązanie. Dla innych – problem organizacyjny i estetyczny, który wymaga uregulowania. - Bardzo wygodne, przy okazji innych zakupów, kupuję polskie od polskiego rolnika czy ogrodnika. Popieram targowisko na ulicy Ostrowieckiej”, pisze jedna z mieszkanki. Nie wszyscy się z tym zgadzają – „Nie jeżdżę z wózkiem, nie chodzę z rowerem po tym chodniku, aleeee

przeszkadza mi to osobiście. Jest wyznaczone miejsce na taki handel w Radzynie, całkiem spore i uwaga w połowie puste! Radzyń nie jest dużym miastem, gdzie z jednego końca ulicy na drugi musimy przemieszczać się autobusem, autem lub innym pojazdem – pisze mieszkanka. Władze miasta rozważają ewentualne działania w tej sprawie, m.in. poprzez uporządkowanie miejsc, w których taki handel byłby dozwolony lub przeniesienie aktywności do funkcjonującego ryneku miejskiego. Równoległe temat analizują również radni.

Kacper Budrewicz

Nabożeństwa odbywają się w namiocie

Rozpoczęto remont w Parafii Trójcy Świętej w Radzynie Podlaskim

Radzyń Podlaski: W Parafii Trójcy Świętej w Radzynie rozpoczęły się prace remontowe wewnątrz świątyni.

Inwestycja obejmuje wymianę posadzki w nawie głównej oraz montaż ogrzewania podłogowego, co ma poprawić komfort wiernych, zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym. W związku z prowadzonymi pracami wszystkie msze świę-



Inwestycja obejmuje wymianę posadzki w nawie głównej oraz montaż ogrzewania podłogowego

te, nabożeństwa, apele pielgrzymkowe, spowiedź święta oraz adoracja indywidualna odbywać się będą w specjalnie przygotowanym namiocie na terenie parafii. Wierni są proszeni o wyrozumiałość i serdecznie zapraszani do udziału w liturgii w nowym, tymczasowym miejscu modlitwy. Parafia dziękuje za zrozumienie oraz modlitewne wsparcie na czas trwającego remontu.

Kacper Budrewicz

Ogłoszenia radzyńskich parafii

Parafia Matki Boskiej Nieustającej Pomocy

Katechezy chrzcielne dla rodziców i chrzestnych odbędą się w sobotę i niedzielę – 9 i 10 sierpnia o godz. 16.30.

Podczas błogosławieństwa i poświęcenia kierowców i pojazdów w ramach akcji „Podaruj 1 gr za 1 km szczęśliwej jazdy” na środki transportu dla polskich misjonarzy – zebraliśmy 7.952 zł.

Dziękujemy! (Lichty – 140 zł, Kaplica Szpitalna – 200 zł).

Bracia Strażnicy Kościoła rozpoczęli malowanie ogrodzenia naszej świątyni. Osoby chętne do pomocy prosimy o kontakt w zakrystii.

Z naszej parafialnej wspólnoty w ostatnim tygodniu pożegnaliśmy: Śp. Elżbietę Wojtaszewską, lat 76, z Radzyna Podlaskiego.

Do zawarcia sakramentu małżeństwa przygotowują się: Piotr Bartłomiej Jankowski z par. św. Piusa V w Dęblinie oraz Katarzyna Jabłońska z naszej parafii – zapowiedź I

Adrian Dominik Krupa z par. Czemierniki oraz Zuzanna Dominika Kowalak z naszej parafii – zapowiedź I

Parafia Św. Trójcy

W środę, 6 sierpnia przypada święto Przemienienia Pańskiego. Msze św. w naszej parafii

o godz. 6.30; 9; 11 i 19. W tym dniu włączymy się jako wspólnota parafialna w Nowennę za Ojczyznę „Pod Twoją obronę”. Nowennę będziemy odmawiać w czasie Apelu. Pierwszego dnia, w środę, będziemy modlić się za Prezydenta.

Ofiary:

- na Pielgrzymkę: Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Radzynie Podlaskim i osoby indywidualne
- na remont posadzki: ul. Płudzińska – 100 zł, Białka – 200 zł, Wrocław – 100 zł, ul. Witosa – 200 zł, ul. 11 Listopada – 500 zł, ul. Kościuszki – 200 zł, Konstytucji 3 Maja bl. nr 9 – 200 zł, ul. Ostrowiecka 24 – 100 zł, os. Bulwary bl. nr 10 – 200 zł, ul. Traugutta 2000 zł, na konto ul. Armii Krajowej – 2000 zł, ul. Warszawska – 150 zł - za ofiary złożone dzisiaj na tacę

W tym tygodniu z naszej wspólnoty odeszli do wieczności:

śp. Zygmunt Niewęgłowski, lat 75 z Warszawy, śp. Elżbieta Kaczmarczyk, lat 82 ul. Dąbrowskiego, śp. Wiesław Burda, lat 58 ul. Lendzinek I, śp. Sabina Pasek, lat 89 os. Bulwary, śp. Krystyna Rumińska, lat 78 ul. Budowlanych.

Parafia Św. Anny i BMP

Zapowiedzi przedślubne:

Zap. I = Konrad Dawid Antol, kaw. z ul. Baczyńskiego, par. tu-tejsza i Izabela Kornacka, panna ze Stoczka, par. Czemierniki.

Magdalena Kołcon

REKLAMA

Wielka wygrana na Lubelszczyźnie!

10 121 978,40 zł

– to wygrana, która padła w losowaniu Lotto we wtorek 29 lipca 2025 roku w Zamościu!

Dokładnie 10 121 978,40 zł. odbierze klient, który zagrał w kolekturze lotto w Zamościu przy ul. Piłsudskiego 2b.

Szczęśliwcowi gratulujemy!

Zapraszamy do punktów LOTTO i na www.lotto.pl, a także do gry przez aplikację!

Spotkanie informacyjne online o KSeF z radzyńskim Urzędem Skarbowym

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Radzynie Podlaskim zaprasza przedsiębiorców oraz osoby zainteresowane tematyką faktur elektronicznych na bezpłatne spotkanie online z cyklu „Letnie spotkania informacyjne o KSeF. Bądź na bieżąco”.

Krajowy System e-Faktur

Letnie spotkania informacyjne o KSeF

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

Spotkanie odbędzie się na platformie internetowej

Link do spotkania na radzyn.24wspolnota.pl

Celem spotkania jest przybliżenie zasad działania Krajowego Systemu e-Faktur (KSeF), a także przekazanie praktycznych informacji dotyczących wystawiania i odbierania faktur ustrukturyzowanych.

Kacper Budrewicz

RAD

eprasa.pl 97c46e9822

Za szkołą ponad 80 lat kształcenia młodzieży i dorosłych

Liceum w Komarówce kończy działalność



Gmina planuje dalej wykorzystywać budynek



Ireneusz Demianiuk, wójt

- Ta szkoła zwyczajnie wygasła z powodu braku chętnych. Myśmy te nabory do końca próbowali przeprowadzać, ale jak już one były na poziomie na poziomie 4-5 uczniów chętnych do szkoły, to nie były tworzone klasy. W tym roku była ostatnia klasa maturalna, która zakończyła bieg tej szkoły, więc trzeba było podjąć uchwałę, żeby formalnie zakończyć funkcjonowanie takiej jednostki. Teraz już od końca sierpnia takiej szkoły jak liceum nie będzie w Komarówce. Pomimo licznych starań i samorządu gminy i profesorów z liceum, razem z Panią Dyrektorem, czy Panem Dyrektorem ostatnio, który teraz jest, nie daliśmy rady zachęcić takiej ilości uczniów, żeby byli klasy. Ostatnia klasa była na poziomie 10 uczniów, a potem już było tylko mniej. Przy tym jest niemożliwe prowadzenie ani edukacji, ani wychowania, ani w ogóle utrzymywanie atmosfery szkolnej. Włożyliśmy dużo pieniędzy i powiem, nie szczędziliśmy jako samorząd nawet ponad subwencję, na takie dodatkowe rzeczy, żeby zachęcić uczniów. Tendencja przemieszczania się do większych ośrodków, do innej, większej grupy rówieśniczej spowodowała

to, że młodzież, nawet nasza, odpływała, a nie przybywali do nas uczniowie ościennych gmin, miasteczek. Wszyscy nauczyciele, ci, co nie mogą przejść na emeryturę czy na świadczenie przedemerytalne, znajdują zatrudnienie w Szkole Podstawowej w Komarówce Podlaskiej. Odnosnie zatrudnienia, czy nauczycieli, czy pracowników niepedagogicznych, takich jak Panie z kuchni, czy Panie sprzątające, Panie z sekretariatu, oni znajdują zatrudnienie. Dwie osoby w przedszkolu samorządowym, pozostałe osoby w szkole podstawowej. Pod tym kątem to udało nam się wyjść z obronną ręką, nikt nie został pokrzywdzony, nikt nie został bez pracy, tylko ta propozycja pracy była i skorzystali wszyscy. Pan dyrektor idzie na wcześniejszą emeryturę, bo też takie uzgodnienia zapadły. Utworzymy w budynku Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii w zakresie szkoły podstawowej od pierwszej do ósmej klasy. Na chwilę obecną jest zawieszona ta umowa dzierżawy na następny rok z tej racji, że mamy ten duży remont szkoły podstawowej i cały rok szkolny liceum będzie wykorzystywane jako budynek dla szkoły podstawowej. Umowa jest zawarta, tylko jej wykonywanie zostało zawieszona na następny rok z racji tego, że uczniowie ze szkoły podstawowej będą musieli się tam uczyć w budynku liceum. W tamtym roku złożyliśmy do starostwa wniosek w sprawie Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii. Starostwo musi posprawdzać pod kątem formalnym cały ten i trzeba mieć opinię kuratora, strażaka, sanepidu, więc to już żyje swoim administracyjnym życiem

Gmina Komarówka: Z 31 sierpnia br. LO w Komarówce Podlaskiej zostanie zlikwidowane. Zdecydowała o tym Rada Gminy. W szkole już od kilku lat nie można było przeprowadzić skutecznej rekrutacji.

Uchwała Rady zapewni uczniom możliwość kontynuowania nauki w szkołach prowadzonych przez powiat radzyński.

„Głównym czynnikiem decydującym o podjęciu decyzji o zamiarze likwidacji Liceum Ogólnokształcącego im. Ziemi Podlaskiej będzie wybrzmienie w Skład Zespołu Szkół Samorządowych w Komarówce Podlaskiej jest mała liczba uczniów. W trwającym roku szkolnym 2024/2025 do szkoły uczęszcza 10 uczniów,

którzy są uczniami klasy maturalnej. Pomimo działań podejmowanych przez Dyрекcję Zespołu Szkół Samorządowych oraz Organ Prowadzący, w szkole nie udało się dokonać skutecznego naboru od roku szkolnego 2022/2023” – czytamy w uzasadnieniu uchwały.

Jak zapewnia wójt Ireneusz Demianiuk, nauczyciele znajdują zatrudnienie w innych prowadzonych przez gminę placówkach. Budynek będzie też wykorzystywany – w związku z remontem komarowskiej podstawówki tymczasowo zajęcia odbywać będą tam jej uczniowie. W przyszłości władze planują utworzyć tam Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii

Historia Liceum im. Ziemi Podlaskiej będzie wybrzmieć jeszcze długo. Przez ponad 80 lat wykształcono tam tysiące mieszkańców regionu.

Kacper Budrewicz

Czy ktoś obserwuje mieszkanców gminy Borki

Gmina Borki: Na jednym z facebookowych profili opublikowano anonimowy wpis. Jego autor przestrzega sąsiadów z gminy Borki, gdyż jak twierdzi, od pewnego czasu słyszy się głosy o grupce mężczyzn, którzy nocą poruszają się ciemnym samochodem na radzyńskich rejestracjach.

Według autora zatrzymują się oni w godzinach nocnych i świecą latarkami w okna, obserwują także obejścia domów.

Post udostępniło aż 113 internautów.

Aby potwierdzić, czy w tej plotce znajduje się ziarno

prawdy, spyaliśmy Komendę Powiatową Policji w Radzynie. – 31 lipca mieliśmy takie zgłoszenie, było ono anonimowe. Policjanci patrolowali teren miejscowości Nowiny. Osoby, których akcent wskazywał na niepolską narodowość, miały według zgłaszającego poruszać się po wsi. Ani pojazdu, ani tych osób nie napotkano – odpowiada st. asp. Piotr Woszczak.

Również sołtys Nowin, Radostawa Bącik nie słyszał o sytuacji. – Na obecną chwilę nie wpływały do mnie za bardzo żadne niepokojące sygnały. Popytam ludzi, czy tak rzeczywiście było. Ja sam też nic takiego nie widziałem. Widziałem tylko ludzi, którzy gdzieś tam się kręcili samochodem, ale to tyle – mówił w czwartek sołtys.

Kacper Budrewicz

Zignorował znak STOP i doprowadził do zderzenia. Przed sądem nie stanie



Citroen był mocno uszkodzony

Radzyńska prokuratura umorzyła dochodzenie ws. majowego zderzenia dwóch aut w Radzynie na skrzyżowaniu DK-19 z ulicą Brzostowiecką.

Do zdarzenia doszło 9 maja około godziny 21:40.

- Z ustaleń policjantów radzyńskiej drogówki wynika, że kierujący citroenem C5, 28-letni mieszkaniec gminy Radzyń Podlaski doprowadził do zderzenia z samochodem Peugeot Partner. 28-latek prawdopodobnie nie zastosował się do znaku B-20 STOP nie ustępując pierwszeństwa przejazdu. Peugeotem kierował 74-letni mieszkaniec powiatu bialskiego. Obaj kierujący

z obrażeniami zostali przewiezieni do szpitala. W chwili zdarzenia byli trzeźwi, co potwierdziło przeprowadzone przez mundurowych badanie stanu trzeźwości - relacjonował podkomisarz Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzynie.

Dochodzenie w tej sprawie było prowadzone pod nadzorem radzyńskiej prokuratury.

- Zostało umorzone, ponieważ obrażenia ostatecznie okazały się niegroźne. Zdarzenie zostało finalnie potraktowane jako kolizja i będzie prowadzone pod kątem wykroczenia - mówi Marzena Wojtuń, zastępca prokuratora rejonowego w Radzynie.

Grzegorz Rekiel

R E K L A M A

**TWOJA KSIĘGOWOŚĆ
W DOBRYCH RĘKACH**

BRES BIURO RACHUNKOWE EWELENA SKWAREK

- ✓ Ryczałt
- ✓ KPiR
- ✓ Księgi handlowe
- ✓ Kadry i płace
- ✓ Rozliczenia VAT

Ulan-Majorat 58

Tel. 513 525 949 kontakt@biurobres.pl

WWW.BIUROBRES.PL



RADZYŃ
Podlaski
Nr 31(38)/2025

Z SERCA MIASTA
KONKRETNE INFORMACJE Z URZĘDU, OD RADNYCH I BURMISTRZA



Historia z Pałacem w tle #1

Pałac Potockich to perła rokoka i zabytek klasy światowej, któremu obecny kształt nadała rodzina Potockich. Właścicielami radzyńskich włości byli też Kazanowscy, Mnischowie, Szczukowie, Sapiehowie i Szlubowscy. O tajemnicach Pałacu rozmawiali Burmistrz Radzyna Podlaskiego Jakub Jakubowski z Dorotą Pape – autorką projektu rewitalizacji założenia w ramach cyklu „Spotkania przy stole z Radzyniem w tle”. Dziś przedstawiamy pierwszą część historycznej transformacji.

MŁODZI WIZJONERZY I JAKUB REWOLUCJONISTA

W 1750 roku **Eustachy i Marianna Potocy** postanowili stworzyć w Radzynie Podlaskim siedzibę rodową godną swojej pozycji. Zatrudnili do realizacji tego przedsięwzięcia królewskiego architekta **Jakuba Fontanę**. Wszyscy byli młodzi – Eustachy miał 30 lat, Marianna 28, a sam Fontana 40. Ta młodość nie stanowiła jednak przeszkody w stworzeniu dzieła rangi europejskiej.

Fontana całkowicie przekształcił dotychczasową obronną rezydencję Szczuków. W jej miejsce

powstało założenie typu „entre cour et jardin” (fr. między dziedzińcem a ogrodem) – rozwiązanie wykształcone we Francji w XVII wieku, w którym pałac znajdował się na osi między dziedzińcem honorowym a ogrodem umiejscowionym na tyłach budynku. Fontana wzniósł budowlę, którą znamy dziś. Nowy pałac otrzymał wschodnie i zachodnie skrzydło oraz przestronny dziedzińiec, którego wielkość świadczyła o bogactwie właścicieli. Przed frontem powstał parter wodny – system luster wodnych odbijających elewację i niebo.

MONUMENTALNE PRACE ZIEMNE

Architekt sprowadził ogromne masy ziemi, tworząc wyniesienia i obniżenia, formując główny salon ogrodowy na osi pałacu oraz dwa wgłębniaki na osi oranżerii. Skala tych prac jest widoczna na jedynej zachowanej mapie założenia radzyńskiego, która przedstawia główną aleję najazdową o długości 2 km, obsadzoną lipami.

BAROKOWY OGRÓD – SKARB UKRYTY POD ZIEMIĄ

Najważniejszym odkryciem współczesnych badań było ustalenie prawdziwego położenia baroko-

wego ogrodu. Wbrew dotychczasowym przypuszczeniom nie znajdował się on wzdłuż kanału, lecz między pałacem, oranżerią i murami, których resztki są dziś widoczne w parku. Serce założenia stanowił główny salon ogrodowy z przepięknym parterem haftowym. Po bokach głównego salonu znajdowały się boskiety – drzewa sadzone na planie kwadratu i otoczone szpalerami o wysokości 2,5-3 metrów. Te wysokie żywopłoty pełniły funkcję „ścian” ogrodowych, w których znajdowały się wejścia do „gabinetów” – odrębnych przestrzeni ogrodowych pełniących funkcję plenerowych pokoi. Na tle szpalerów ustawiano rzeźby i donice z drzewkami pomarańczowymi.

CO DALEJ?

Ciąg dalszy tej opowieści nastąpi na łamach kolejnych numerów, a tymczasem **zapraszamy Czytelników „Wspólnoty” w piątek 15 sierpnia o godzinie 18:00 do Pałacu Potockich. Odbędzie się tam kolejna część „Spotkań przy stole z Radzyniem w tle”. Tym razem gościem Burmistrza Jakuba Jakubowskiego będzie Jerzy Niemczuk - scenarzysta serialu „Ranczo”. Szczegóły za tydzień! AM**

KALENDARIUM

25.07 na zaproszenie Posłów na Sejm RP: Bożeny Lisowskiej i Marcina Skonieczki do Sejmu udała się delegacja władz miasta. Uczestniczyli w niej Burmistrz Jakub Jakubowski, Przewodniczący Rady Miasta Mariusz Szczygieł oraz Radni: Natalia Granoszevska i Piotr Daszczuk. W ramach wizyty delegacja brała udział w posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu ds. Dialogu Obywatelskiego, którego tematem były Rady Młodzieżowe jako organy doradcze przy Jednostkach Samorządu Terytorialnego.

29.07 z udziałem Burmistrza Bożeny Lecyk w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbyło się uroczyste pożegnanie odchodzącej na emeryturę po czterdziestu latach pracy Małgorzaty Grochowskiej.

31.07 w Urzędzie Miasta miało miejsce spotkanie konsultacyjne w sprawie Gminnego Programu Rewitalizacji, Strategii Rozwoju Miasta, oraz spotkanie z Ewą Kozdraj dotyczące programu grantowego SPLOT WARTOŚCI dla organizacji pozarządowych. Tego dnia zakończył się też nabór do konkursu w ramach jubileuszowej Oranżerii.

01.08 przy Pomniku Niepodległości odbyły się uroczystości upamiętniające 81. rocznicę Powstania Warszawskiego.

03.08 z Radzyna Podlaskiego wyruszyła XXXV Piesza Pielgrzymka Podlaska na Jasną Górę z partnerstwem Urzędu Miasta. **AM, JB**

FELIETONY I OPINIE

Quest z Gerardem

Od kilku dni pracujemy nad grą terenową, która wkrótce pojawi się w Radzynie! Nasze działanie jest finansowane ze środków uzyskanych w programie „Z sercem dla społeczności” firmy Dr. Gerard. Za nami dwa inspirujące spotkania z Łukaszem Szczepańczykiem – specjalistą w tworzeniu tego typu projektów. Dzięki nim udało się stworzyć wstępną konstrukcję gry – mamy już trasę, fabułę oraz ogólną koncepcję działania.

Narratorem gry będzie sympatyczny Niedźwiadek Podróżnik – znany mieszkańcom z figurki na miejskim skwerku. To on oprowadzi graczy po Radzynie i opowie im historię związaną z Karolem Lipińskim – wybitnym muzykiem i kompozytorem, którego losy związane są z naszym miastem. W trakcie zabawy uczestnicy będą rozwiązywać zagadki i wykonywać zadania, które pozwolą im odkrywać lokalne ciekawostki, miejsca i postacie.

W kolejnych tygodniach skupimy się na dopracowaniu zadań, tak by gra była ciekawa i przystępna dla różnych grup wiekowych. Naszym celem jest połączenie zabawy z edukacją i promocją Radzyna. Cieszymy się, że możemy tworzyć coś wartościowego dla naszej społeczności! Dla nas samych jako radnych MRM to świetna lekcja pracy projektowej, pracy w grupie, odpowiedzialności za powierzone zadania – ale przede wszystkim świetna zabawa i integracja. Mam nadzieję, że gra, którą stworzymy stanie się elementem podnoszącym walory turystyczne Radzyna Podlaskiego i przyczyni się do promocji Miasta!

Julia Robak – Przewodnicząca Młodzieżowej Rady Miasta



CO SŁYCHAĆ W MIEŚCIE

Kobiety rakiety

Miejska Biblioteka Publiczna z inicjatywy dyrektorki **Ewy Dąbrowskiej** znalazła się w gronie 30 instytucji zakwalifikowanych do cyklu szkoleń Narodowego Centrum Kultury, po których placówka będzie mogła ubiegać się o grant (150–500 tys. zł) na wdrożenie strategii dostępności (bez wkładu własnego). Z kolei ROK dzięki zaangażowaniu dyrektorki **Marty Sidorowicz**, przystąpił do programu „Odkrywamy lokalne tradycje z questami”. Wspólnie z młodzieżą opracowana zostanie gra terenowa dostępna na stronie questy.org.pl i w aplikacji „Questy – Wyprawy Odkrywców”. Zachęcamy do lektury felietonu, w której o innego rodzaju grze terenowej pisze **Julia Robak** z Młodzieżowej Rady Miasta! **AM**

SPLOT wartości

Działasz w organizacji pozarządowej? Do 28.08 możesz ubiegać się o grant w programie SPLOT WARTOŚCI. To 2500-7500 euro bez wkładu własnego! Program wspiera działania edukacyjne, obywatelskie, społeczne, kulturalne, rzecznicze i rozwój NGO na rzecz ochrony praw podstawowych i wartości demokratycznych. Środki można przeznaczyć na kampanie, spotkania, debaty i konferencje. Projekt powinien wystartować między 1.12.2025-01.03.2026 i trwać od 3 do 12 miesięcy. Szczegóły znajdziesz po zeskanowaniu kodu QR.

To jednak nie koniec wiadomości dla naszych organizacji pozarządowych! Z ramienia Urzędu Miasta współpracować z Wami będzie Inspektor Agnieszka Pietrzak. Po to, aby współpraca między miastem a Wami układała się szybciej i sprawniej także w kontekście układania rocznych programów współpracy i przydzielania dotacji. **AM**



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Powiatowy Urząd Pracy w Radzynie Podlaskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca w stacji paliw, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Pomoc nauczyciela, Biała	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel hiszpańskiego, Radzyń/SP nr 1		1 717,68 zł	u
Piekarz, Borki/GS	1	5 000,00 zł	u
Magazynier, Borki/GS	1	4 800,00 zł	u
Lektor angielskiego dla dzieci, Radzyń/Akademia Dependence	0,5	2 333,00 zł	u
Mechanik samochodów ciężarowych, Turów	1	4 666,00 zł	u
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Hydraulik, Radzyń/SP ZOZ	1	5 300,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Konserwator budynków, Biała Podl.	1	5 500,00 zł	u
Monter mebli, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Operator maszyny do ostrzenia narzędzi, Biała Podl./SILVERSTAR	1	5 200,00 zł	u
Przedstawiciel handlowy, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Operator węża betoniarzkiego, Biała Podl./PRD	1	7 000,00 zł	u
Spawacz/ ślusarz, Biała Podl./PRD	1	6 000,00 zł	u
Mechanik samochodowy, Biała Podl./PRD	1	6 000,00 zł	u
Mechanik samochodowy, Biała Podl./PRD	1	6 211,00 zł	u
Nauczyciel - instruktor nauki jazdy kat. B i T, Leśna Podl./ZSCKR	1	6 211,00 zł	u
Nauczyciel architektury krajobrazu, Leśna Podl./ZSCKR	1	6 211,00 zł	u
Nauczyciel weterynarii, Leśna Podl./ZSCKR	1	6 211,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec/SEDAR	1	4 666,00 zł	u
Magazynier chłodzi, Międzyrzec/SEDAR	1	4 666,00 zł	u
Pracownik magazynu (wózkowy), Międzyrzec/SEDAR	1	4 666,00 zł	u
Pracownik biurowy, Sławacinek Nowy	1	4 666,00 zł	u
Monter instalacji c.o. i wod-kan, Biała Podl./INSAT		4 750,00 zł	z
Kasjer – sprzedawca, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Wyprzedzał i wylądował w szpitalu



Do kolizji doszło przy ul. Wyszyńskiego

W czwartek, 31 lipca tuż przed godz. 17 na ulicy Wyszyńskiego w Radzynie Podlaskiej doszło do kolizji drogowej z udziałem motocykla marki Honda i samochodu osobowego Citroen.

– Sprawcą zdarzenia był 30-letni motocyklista z gminy Czemierniki, który podjął niewłaściwy manewr wyprzedzania. W wyniku tego manewru doszło do kolizji z samochodem osobowym marki Citroen kierowanym przez 32-letniego mężczyznę z gmi-

ny Wiśniew. Oboje uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Motocyklista został przetransportowany do szpitala, jednak według aktualnych informacji nie odniósł poważnych obrażeń. Kierujący Citroenem nie wymagał hospitalizacji – mówił po zdarzeniu st. asp. Piotr Woszczak z radzyńskiej komendy.

Zablokowany był jeden pas ruchu.

Kacper Budrewicz

Nastolatek wywrócił się na hulajnodze. Zabrał go śmigłowiec LPR

Radzyń Podlaski: 13-letni chłopiec, jadąc hulajnogą elektryczną, przewrócił się i uderzył głową w drogę. Z obrażeniami ciała trafił do szpitala.

Do zdarzenia doszło w środę (30 lipca) na jednej z dróg w miejscowości Krasew.

– Zgłoszenie dotyczyło chłopca leżącego na ziemi – był nieprzytomny, a obok niego leżała hulajnoga. Na miejsce natychmiast skierowano patrol policji, a także



Policjanci ustalili, że 13-letni chłopiec stracił panowanie nad pojazdem i się wywrócił, przy czym uderzył głową w asfaltową nawierzchnię drogi, po której się poruszał

Zespół Ratownictwa Medycznego. Policjanci ustalili, że 13-letni chłopiec stracił panowanie nad pojazdem i się wywrócił, przy czym uderzył głową w asfaltową nawierzchnię drogi, po której się poruszał – opisuje aspirant sztabowy Piotr Woszczak z KPP w Radzynie Podlaskiej.

W wyniku uderzenia doznał obrażeń ciała. Został przetransportowany Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym do szpitala. Oobrażenia nie zagrażają jego życiu.

Joanna Niecko

Osobówka zderzyła się z ciężarówką. Jedna osoba w szpitalu

Biała Podlaska: Kierujący Suzuki 62-latek zderzył się z MAN-em. Do szpitala z obrażeniami ciała trafiła pasażerka osobówki.

Do zdarzenia doszło w czwartek (31 lipca) na skrzyżowaniu DK-2 z ul. Francuską w Białej Podlaskiej.

– Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem osobowym marki Suzuki 62-latek, wykonując manewr skrętu w lewo, zderzył się z jadącym z przeciwka MAN-em. Kierowca osobówki prawdopodobnie nie zastosował



Kierowca osobówki prawdopodobnie nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej

się do sygnalizacji świetlnej – informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Drugim autem kierował 48-latek. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznała pasażerka samochodu osobowego,

która trafiła do szpitala. Kierowcy byli trzeźwi.

Joanna Niecko

Policjantka na wolnym złapała złodziei. Mężczyźni usłyszeli już zarzuty

Biała Podlaska: Będąc w czasie wolnym w jednej z drogerii, policjantka rozpoznała mężczyzn podejrzewanych o kradzież sklepową, do której doszło dwa dni wcześniej.

Do zdarzenia doszło w jednej z drogerii w Białej Podlaskiej.

– Funkcjonariuszka bialskiej prewencji st. post. Barbara Migasiuk pełniąca na co dzień służbę w Zespole Patrolowo-Interwencyjnym zwróciła uwagę na będących na terenie sklepu mężczyzn. Rozpoznała w nich bowiem osoby, podejrzewane o kradzież sklepową, do której doszło kilka dni wcześniej. Ich zachowanie przy kasie podczas rzekomego kasowania produktów wskazywało, że również



Funkcjonariuszka bialskiej prewencji st. post. Barbara Migasiuk

tego dnia mogło dojść do kradzieży. Gdy jeden z mężczyzn próbował opuścić sklep, natychmiast podjęła interwencję. Wspólnie z pracownikami

ochrony ujęła mężczyzn na miejsce wzywając patrol Policji – informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Wówczas potwierdziły się przypuszczenia policjantki. Po zatrzymaniu mundurowi znaleźli przy mężczyznach kosmetyki o wartości ponad 3,5 tys. zł. Skradziony towar w stanie nienaruszonym wrócił do sklepu, natomiast 28- i 44-latek zostali zatrzymani do wyjaśnienia. W trakcie wykonywanych z nimi czynności policjanci odnaleźli auto, którym poruszali się „amatorzy cudzego mienia”, a w nim część artykułów skradzionych z drogerii podczas wcześniejszej „wizyty”. Łączna wartość powstałych strat została oszacowana na kwotę niemal 5 tys. zł.

Mężczyźni zostali zatrzymani do wyjaśnienia i usłyszeli już zarzuty. Grozi im kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Wypadek na hulajnodze. 19-latka zabrana helikopterem LPR, 22-latek trafił do szpitala karetką

22-latek i jego 19-letnia koleżanka jechali wspólnie na jednej hulajnodze elektrycznej. W pewnym momencie stracili równowagę i upadli na jezdnię. Ich obrażenia okazały się bardzo poważne.

W środę przed godziną 18 dyżurny łukowskiej Policji został powiadomiony o zdarzeniu drogowym, do jakiego doszło w Krynce.

- Ze zgłoszenia wynikało, że uczestniczyli w nim młode osoby, które doznały obrażeń ciała. Mundurowi, którzy przyjechali we wskazane miejsce, ustalili, że 22-latek z gminy Łuków i jego 19-letnia koleżanka z gminy Wojcieszków jechali na jednej hulajnodze elektrycznej - infor-



Na miejsce zadysponowano dwa zastępy straży - JRG Łuków i OSP Kryнка, które zabezpieczały lądowanie śmigłowca LPR

muje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Przyczyny zdarzenia nie są jeszcze jasne, mogły to być zbyt duża prędkość, brak umiejętności w kierowaniu hulajnogą lub nieostrożność osób jadących pojazdem.

- W wyniku wypadku jadący nią doznali poważnych obrażeń ciała. 19-latka śmigłow-

cem LPR została przetransportowana do specjalistycznego szpitala. Natomiast jej starszy kolega karetką pogotowia został odwieziony do placówki medycznej. Teraz prowadzący postępowanie przesłuchają świadków wypadku, ustalają, jaki był jego przebieg i co było jego przyczyną - dodaje asp. szt. Marcin Józwik.

Mimo niemalże tysiąca kontroli drogowych, licznych mandatów, pouczeń, wniosków o ukaranie do sądu i rozmów profilaktycznych to już 17 od początku roku zdarzenie drogowe z udziałem takiego pojazdu.

an

Niebezpieczne owady na placu zabaw

W piątkowy wieczór, 25 lipca tuż przed godziną 21 strażacy z jednostki OSP KSRG Gręzówka zostali zadysponowani do zagrożenia na terenie swojej miejscowości.

O godzinie 20.55 wpłynęła informacja o obecności owadów błonkoskrzydłych na



Owady błonkoskrzydłe uwiły gniazdo na placu zabaw

placu zabaw przy ulicy Sosnowej w Gręzówce.

Na miejsce natychmiast skierowano zastęp miejscowych druhów, którzy po rozpoznaniu zlokalizowali gniazdo owadów w konstrukcji dachowej jednej z altanek. Strażacy zabezpieczyli teren i przystąpili do neutralizacji zagrożenia. Działania przebiegły sprawnie, a gniazdo zostało usunięte.

an

Pożar domu w Białej Podlaskiej. Jedna osoba w szpitalu

Biała Podlaska: Do szpitala trafił mężczyzna, który ucierpiał w wyniku pożaru domu w Białej Podlaskiej.

Doszło do niego w poniedziałek (28 lipca).

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że doszło tam do wybuchu gazu. Budynek uległ całkowitemu zniszczeniu. W chwili wybuchu, wewnątrz przebywał jedynie 49-letni właściciel posesji, który z obrażeniami ciała trafił do szpitala - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.



Ze wstępnych ustaleń wynika, że prawdopodobną przyczyną był wybuch gazu

Joanna Niecko

NEKROLOGI

Powiat bialski

Tomasz Laskowski 31 lat zm. 11 lipca, Erfrut	Marianna Sawicka 78 lat zm. 26 lipca, Międzyrzec
Bogdan Kowalski 70 lat zm. 24 lipca, Biała Podl.	Andrzej Stasiowski 55 lat zm. 28 lipca, Biała Podl.
Mirosława Małkińska 89 lat zm. 24 lipca, Warszawa	Waldemar Rowicki 74 lata zm. 28 lipca, Biała Podl.
Michalina Panasiuk 95 lat zm. 25 lipca, Dobryń Duży	Bartosz Romiszewski 45 lat zm. 28 lipca, Olszanki

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Wiesław Durka 61 lat zm. 30 lipca, Gręzówka	Sławomir Ponikowski 58 lat zm. 30 lipca, Stanin
Serafina Antol 80 lat zm. 30 lipca, Łuków	

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Eliza Gmitruk 79 lat zm. 25 lipca, Parczew	Andrzej Wojciech Baranowski 64 lata zm. 26 lipca, Kolano
Henryk Michaluk 66 lat zm. 25 lipca, Dębowa Kłoda	Anna Stojak 79 lat zm. 26 lipca, Sosnowica
Jan Szczerbiński 68 lat zm. 25 lipca, Parczew	Tadeusz Wyrwisz 88 lat zm. 28 lipca, Brzeźnica Książęca
Waldemar Kowalczyk 67 lat zm. 25 lipca, Parczew	Józef Maleszyk 59 lat zm. 28 lipca, Parczew
Józefa Rososzczuk 89 lat zm. 26 lipca, Siemień	Józef Kruszyński 71 lat zm. 28 lipca, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Anna Jurkowska 88 lat zm. 19 lipca, Radzyń	Elżbieta Kaczmarczyk 82 lata zm. 24 lipca, Radzyń
Albina Grochowska 88 lat zm. 20 lipca, Niewęgosz	Wiesław Burda 58 lat zm. 27 lipca, Radzyń
Danuta Kowalik 70 lat zm. 20 lipca, Borki	Sabina Pacek 89 lat zm. 29 lipca, Radzyń
Józef Gajda 58 lat zm. 21 lipca, Radzyń	Krystyna Rumińska 78 lat zm. 29 lipca, Radzyń
Zofia Olszewska 78 lat zm. 21 lipca, Radzyń	Elżbieta Wojtaszewska 76 lat zm. 29 lipca, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE



Szpila Andrzeja Kotyły

BAT W KIESZENI, WIDŁY W SIENI,
LORNETA Z MEDUZĄ NA STOLE**R**adzyń w okresie swego pięćsetlecia – będzie dużo nazwisk!

W r. 1968 miałem dziesięć lat i na swoje miasteczko patrzyłem oczami pacholecia. Wiedziałem, że miasto świętuje jubileusz uzyskania prawa miejskiego, albowiem w r. 1468 podkomorzy lubelski Grot z Ostrowa erygował je, otrzymując z rąk króla Kazimierza Jagiellończyka przywilej lokacyjny według prawa magdeburskiego. Wiedziałem to z gazetki – jednodniówki „500 lat Radzyna Podlaskiego” wydanej przez lokalny Frontu Jedności Narodu pod kierownictwem Stanisława Jarmuła i ze szkoły kierowanej naonczas przez tegoż. „Jedynka” włączyła się aktywnie w obchody jubileuszu, wystawiając przygotowaną przez uwielbianą przez uczniów naszą wychowawczynię i polonistkę Janinę Paszkowską inscenizację o miastach Polski.

Ja byłem Toruniem, a moim atrybutem były pierniki, którymi częstowałem widownię. Po kolejnym spektaklu mama moja Zofia – każdorazowa fundatorka onych – straciła cierpliwość i zaproponowała, że zamówi u dziadka – stolarza drewniane atrapy ciastek jako rekwizyty wielokrotnego użytku. W chórze dyrygowanym

przez panią Janinę Świdrową śpiewaliśmy ochoczo; Ludowa rzecz rozkwita w koło z błękitu fal, z wysokich Tatr, lub pieśnią sławi ją wesoło już pięćset lat, już pięćset lat... Trochę to było bez sensu, ale oddawało atmosferę czasu.

Co jeszcze wtedy wiedziałem o moim mieście? Wiedziałem, że można kupić ową jednodniówkę: w kiosku Blicharza na dworcu autobusowym przy halach lub u Władki (Dudkowej) – w kiosku na Ostrowieckiej przy bramie bocznej kościoła. Nie trzeba było mówić którego, bo był tu tylko jeden – perła renesansu – św. Trójcy, gdzie młody wikariusz ks. Zbigniew Chaber prowadził nas do I Komunii Św. Ten sam, z którym – jako dziekanem radzyńskim łączyła mnie przyjaźń już w latach 90. w okresie sprawowania funkcji kierowniczej w „Jedynce”.

Wiedziałem, że po zakupy spożywcze tylko do SAMU jednej z nielicznych ocalałych z wojny Żydówek Czarnej Mańki (obecny parter Banku PKO BP), a po gwoździe, zawiasy, skoble itp. – do Zalecha. Do Jasiuka chodziło się po farbki, pędzelki, pigmenty i kleje, a do Edka (Krasuckiego) stało się w kolejce za mięsem. Na końcu Grobli Kasztanowej zwanej paradną w swym kiosku spożywczym przero-

bionym w pewnym okresie nataną jatkę królowała despotycznie pani Bilowa słynąca z umiarkowanie powściągliwej uprzejmości. Nikomu nie trzeba było tłumaczyć kto to jest Drabina Miłości, Ruska Matka Boska i Cecho Luu, który – za pomocą miotły, szufl i taczki z numerem rejestracyjnym LR 0000, domalowanym przez miejscową żulię, utrzymywał wzorowy porządek przy skwerku – jeszcze bez pomnika, ale z postojem TAXI oraz z ze złej sławy słynącą MORDOWNIĄ – lichą knajpą z wyszynkiem, której klimat określała popularna formułka, którą przytoczyłem w tytule.

Buty sprzedawała późniejsza aktywna radna miejska Maria Kościarńczuk, a w miejscu dzisiejszego ROSSMANA był zieleńnik, gdzie z bratem Krzyśkiem handlowaliśmy pomidorami i kapustą z rodzinnego ogródka. Pamiętam, jak po wprowadzeniu cen dumpingowych na pomidory – 5 zł za kilo przy obowiązujących 8, po błyskawicznym wyprzedaniu towaru salwowaliśmy się ucieczką przed rozwścieczoną konkurencją, gubiąc z wózka puste skrzynki.

W sklepie PZGS-u – za groblą (dziś siłownia) materiały na ubrania kroili z precyzją niekoniernie korzystną dla klienta pani Końkowa, a w pawilonie

odzieżowym w centrum miasta pani Bąkowa była w stanie dobrać każdy ubiór na każdego. W pałacu – ówczesnej siedzibie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej – funkcjonował kiosk spożywczy z piwem, którym z lubością raczyli się urzędnicy w godzinach pracy. Chyba stamtąd pochodzi znany dialog z ekspedientką. – Poproszę 20 deko kaszanki dla pieska. – Zapakować? – Nie, zjem na miejscu.

A gdy na dziedziniec pałacowy wjeżdżał swym junakiem dyrektor Ogniska Muzycznego Bolesław Szaciłło, wieże pałacowe drżały ze strachu i budził się drzemiący w swej srebrnej służbowej wołdze pan Kamiński. Na wspomnianym skwerku stał drewniany słup z ogromnym blaszanym głośnikiem, z którego poprzez lokalny radiowęzeł płynęła pomiędzy bieżącymi informacjami muzyka sławiąca demokrację... ludową w imię powszechnej sprawiedliwości.

PS

Jeszcze wtedy wydawało mi się, że wszystko jest na zawsze – władza, ustrój, wiara, słońce niebo mama i ja – jak w piosence ze wschodu przybyłej.

Andrzej Kotyła



Radek z Radzyna

Wyborczy
influencerzy

„Łubu dubu, łubu dubu, niech żyje nam prezes naszego klubu!”. Zacząłem od cytatu z filmu Barei nieprzypadkowo. Otóż mignął mi na FB parę dni temu filmik, na którym kilku smutnych panów chwali siebie nawzajem. Głęboko i namiętnie. W skrócie: budowa drogi między Ustrzeszą a Lisiówką, wspaniały starosta, cudowny wójt, przepiękny przewodniczący, znakomity wicestarosta, wyśmienity dyrektor. Towarzystwo wzajemnej adoracji. Im miód z ust kapie, mają pyłek kwiatowy na ustach, parafrazując Sławomira Świerzyńskiego, lidera Bayer Full.

I chyba wiem czyja to wina, że zdecydowali się na tak desperacki krok. Dwóch lokalnych influencerów: burmistrza-celebryty Jakuba Jakubowskiego i wójta Daniela Grochowskiego. Ci dwaj, pokolenie młodszy od tych wyżej, znakomicie poruszają się w mediach internetowych i regularnie sprawozdają w krótkich relacjach

filmowych działania urzędowe. Panowie z powiatu też by tak chcieli, a wyszło... sami sobie poszukajcie na facebookowym profilu powiatu.

Docenić należy, że na kolejnych rolkach (tak, jest tego więcej!), dzieje się sporo lepiej.

Mam nadzieję, że pomysł podchwycą pozostali wójtowie i kandydaci na różne szczeble samorządu, w końcu śmiech to zdrowie!

Postaram się Państwu wytłumaczyć, dlaczego oni sobie to robią. I nam. Otóż już za niecałe cztery lata kolejne wybory, a jak mawia mój koleżka z rubryki obok, kampania zaczyna się następnego dnia po ogłoszeniu wyników. Coraz większe znaczenie ma ona w internecie, szczególnie, że każdy wyborca korzysta z telefonu, a znakomita większość ma smartfony i możliwość obserwowania kont na fejsie czy insta. Czekam na to, kto pierwszy wystartuje na Tik-toku, a może już jest? Nie mam, więc mogło mi umknąć.

To mówiłem ja, Radosław Grudzień, felietonista Wspólnoty. Niech żyje nam burmistrz/starosta/wójt* sto lat!

*niepotrzebne skreślić

Radosław Grudzień



Mówię, jak jest

Społeczeństwo obywatelskie na rowerze

Wyznam: jeżdżenie rowerem jest jedną z nielicznych form uprawiania sportu które mnie nigdy nie kręciły. Zdaje się że nawet obowiązkowy pierwszokomunijny „Wigry 5” po kilku latach, w stanie idealnym, wymieniałem na niemiecką gitarę... A teraz właśnie kupuję. Bo przecież bez roweru człowiek pod Radzyniem mnóstwo traci.

Na razie jeszcze przez dwa tygodnie nic z tego, bo jestem uszkodzony i fizjoterapeuta kazał mi siedzieć na tyłku. Krzywdę uczynił mi pewien dwudziestoletni idiota. Mam takiego, siedzi u mnie w środku i podpuszcza: Zbysiek, dasz radę! Pesel to tylko wiek! Zawsze

dawałeś radę to dasz i teraz! Posłuchałem krety i w ciągu jednego dnia zaliczyłem Kozi Wierch, Szpiglas i Wrota Chałubińskiego... No i teraz mam jak mam. Ale jak się wyleczę to zacząć jeździć rowerem. Słowo humoru!

Dotychczas z dwoma kółkami było mi nie po drodze. Piłka, szachy, brydż, pływanie, góry, jakieś bieganie, siłownia - jak najchętniej, ile wlezie, ale bez roweru człowiek się obywał. Idąc piechotą tego spotkasz, z tym pogadasz, weź tu dziewczynę na rowerze przytul. Bez sensu.

Ale teraz postanowiłem więc wejść w proces (bo to nie jest prosta sprawa, to trzeba się znać!!! Bo jak weźmiesz nie z takimi widelkami jak trzeba to w zasadzie jechać się nie da...) kupowania.

A jakiż powód, poza kryzysem wieku średniego?

Zazdrość. Zwyczajna zazdrość, ale też chęć dołączenia do czegoś fajnego.

Od lat oglądam, podziwiam, czasem opisuję radzyńskich turystów rowerowych spod znaku „się Kręci” (dowództwo Tadeusz Pietras) oraz wołyńskich „Rowe-raków” od Jurka Drzymały. Do tego dodać trzeba, zawsze łączącego ludzi wokół sportu i rekreacji Marka Topylę, ostatnio widzę że uruchomiła się wierciپیچka grupka z Klubu Seniora PCK.

Formuła działania, jaką wypracowali to jest mistrzostwo świata. Historyczna pasja panów Tadeusza i Jurka sprawia, że każdy wyjazd ich grup jest gdzieś i po coś. Kilka tygodni temu radzyniaczy pojechali na rajd na rocznicę urodzin Jana Pawła II, w piątek z okazji Powstania. Wołyń z kolei robi serię wypraw śladami lo-

kalnej historii. ten weekend był jeszcze Rajd Nocny i wyprawa, z ornitologiem w ekipie, przez Dolinę Tyśmienicy. Jednym słowem: objazdowy Uniwersytet Ludowy, Dom Kultury i Klub Towarzyski na kółkach. Bez budżetu, papierów, wielkich strategii, po prostu grupa świetnych, mądrych, ciekawych świata ludzi którzy postanowili sobie pojechać w jedną stronę. Nic na siłę, wszystko na luzie, z wzajemną sympatią, zakończone przeważnie ogniskiem, przy którym też potrafi rozkwitnąć niespodziewanie jakaś, piękna lokalna tradycja kuchni ludowej. Mistrzowie, po prostu mistrzowie.

Przecież każda taka wyprawa to szansa do wykorzystania, otwarte drzwi. Nawet ja na ten rower wsiądem.

Zbigniew Smółko

WIERZYSKI Z NASZYCH MIEJSCOWOŚCI

W Krużewnikach
pod Radzyniem

Kiedyś mi się śniło
Mieszkać w wiosce takiej,
W której by nie było
Kargula z Pawlakiem.

Następnego ranka
Nie koniec zabawie,
Komuś, proszę pana,
Ktoś struł ryby w stawie.

Lecz w lesie w Krasewie
Tegorocznej wiosny
Komuś, kto - nikt nie wie
Ponadrzynał sosny.

W Siedlanowie
przy zakręcie
Kargul grodzi
płot zawzięcie.
Teraz Pawlak
będzie w biedzie
Ciężkim sprzętem
nie przejedzie.

Później dziwnym trafem
Gdy był silny wiatr,
Ktoś komuś randapem
Spryskał młody sad.

Jakby trochę zciąć sam róg
No to by przejechać mógł
Będzie rewanz,
jak znam życie.
Jaki? Wkrótce usłyszycie.

Ktoś komuś w Ossowej
Otruł psa za płotem,
To samo się stało
Z jego kotem, potem.

W Stoku na podwórzu
Nowe auto stało,
Rano ktoś się wkurzył,
Cztery kaptie miało.

Podłość ludzka nie ma granic
„Bo nieważne czyje co je”
Dekalog tu mają za nic
„Ważne to je co je moje.”

Z niczego, czyli z głowy, napisał Skryba Wioskowy.

Rozwiązanie problemu jest jeszcze daleko

Radzyńskie stawy znów zarośnięte



Tak wyglądają teraz...

RADZYŃ PODLASKI:
Czytelnicy Wspólnoty sygnalizują, że przykro patrzeć na stan przypałowców stawów.

Są zarośnięte praktycznie na całej powierzchni, a pływających tam dawniej łabędzi nie

widać.
W kwietniu administrator zaczął wykaszac stawy ale po interwencji radnych i burmistrza prace wstrzymano. Minęły trzy miesiące, a poprawy brak. Zarówno poprzednie jak i obecne władze twierdzą, iż problem wynika z niewłaściwej konserwacji.

Z drugiej strony, jedni i drudzy podają, iż wymaga to wielomilionowych inwestycji, na które miasto po prostu nie stać.
Jak dalej będzie wyglądała wizytówka Radzyna? Perspektywy nie są zbyt optymistyczne...

Kacper Budrewicz



Jakub Jakubowski
burmistrz
- Prace były podejmowane zimą i wiosną. Jak przyjdzie jesień, to będziemy się z tym powoli mierzyć, żeby wykosic nadmiar roślinności. Takiego pomysłu, żeby prowadzić prace rewitalizacyjne na całym stawie, na ten moment nie mamy. Wydaje mi się, że rok temu o tej porze stan był podobny

Wymieniają oświetlenie w gminie Radzyń

Na terenie gminy Radzyń rozpoczęła się realizacja programu Rozświetlamy Polskę, którego celem jest modernizacja przestarzałego oświetlenia ulicznego.

W ramach przedsięwzięcia zaplanowano wymianę aż 820 opraw świetlnych na nowoczesne i energooszczędne lampy LED.

Prace modernizacyjne już się rozpoczęły – pierwsze punkty świetlne zostały wymienione

m.in. w Brzostówcu, Zabieli, Głównym i Białej. W najbliższych tygodniach program obejmie kolejne miejscowości, docierając do każdego miejsca, w którym do tej pory funkcjonowały nieefektywne oprawy.
Wartość inwestycji wynosi 964 320 zł, z czego aż 76 proc. to środki zewnętrzne, a jedynie 24 proc. stanowi wkład własny gminy.

Kacper Budrewicz

Budują przy ZSP!

RADZYŃ PODLASKI:
Przy Zespole Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II w Radzynie Podlaskim rozpoczęto realizację pierwszego etapu ważnej inwestycji infrastrukturalnej.

W ramach prowadzonych prac powstaje wielofunkcyjne boisko sportowe, szacht windy oraz nowe miejsca parkingowe przeznaczone dla osób z niepełnosprawnościami.

Celem inwestycji jest poprawa dostępności szkoły oraz poszerzenie oferty sportowej dla uczniów. Budowa windy umożliwi osobom z ograniczo-

ną mobilnością swobodniejsze poruszanie się po budynku placówki, zaś przystosowane miejsca parkingowe zwiększą komfort korzystania z infrastruktury edukacyjnej.

Nowe boisko wielofunkcyjne ma służyć nie tylko lekcjom wychowania fizycznego, ale również umożliwić uczniom aktywne spędzanie czasu wolnego w bezpiecznych warunkach.

Prace budowlane trwają i są częścią szerszego planu modernizacji obiektów należących do powiatu radzyńskiego.

Kacper Budrewicz

Pracowali nad przyszłością skateparku

RADZYŃ PODLASKI:
W czwartek, 25 lipca, na skateparku przy Bulwarach odbyło się spotkanie poświęcone planowanej modernizacji tego miejsca.

Uczestniczyli w nim przedstawiciele radzyńskiej młodzieży, członkowie Młodzieżowej Rady Miasta, radni, burmistrz Jakub Jakubowski oraz projektant Rafał Wróbel.

Rozmowa dotyczyła zarówno obecnego stanu infrastruktury, jak i planów jej rozbudowy. Zgłoszono szereg propozycji –



W spotkaniu udział wzięła liczna grupa młodzieży

od nowych przeszkód dla rowerzystów, rolkarzy, deskorolkarzy i użytkowników hulajnóg, po elementy takie jak boisko do ko-

szykówki 3x3, strefa street workoutu, oświetlenie czy monitoring. Spotkanie miało formułę otwartej dyskusji – uczestnicy

dzielili się nie tylko uwagami i oczekiwaniami, ale również własnymi projektami i inspiracjami z internetu. W trakcie spotkania zaprezentowano także pomysłowe rysunki, ilustrujące potencjalne zmiany w układzie skateparku.

Projektant Rafał Wróbel rozpoczął już prace nad koncepcją modernizacji, uwzględniając zgłoszone przez mieszkańców sugestie. Miasto zapowiada, że kolejnym krokiem będzie poszukiwanie środków zewnętrznych na realizację inwestycji.

Kacper Budrewicz

Trenowali dla Ósmego Koloru Tęczy



W wydarzeniu wzięło udział kilkudziesięciu sportowców

Niedawno na dziedzińcu radzyńskiego pałacu odbył się charytatywny trening kickboxingu, podczas którego kilkudziesięciu sportowców

zbierało pieniądze dla radzyńskiego stowarzyszenia Ósmy Kolor Tęczy.
W wydarzeniu wzięli udział sportowcy z kilku okolicznych

klubów, także z Łosic i Łukowa. Wydarzenie organizował Husaria Fight Club.

Kacper Budrewicz



Patryk Szczygiel
trener sekcji kickboxingu
- Kiedy świętowaliśmy pierwszy rok istnienia kickboxingu w naszym klubie, pomyślałem o tym, żeby zorganizować to wyjątkowo fajnie. Zwykła impreza to byłoby za mało. Uważałem, że dobrze byłoby zrobić coś dla innych i pomóc. W mojej głowie pojawił się pomysł na trening charytatywny i uważam, że to najlepsza opcja. Zbieramy na Ósmy Kolor Tęczy, wcześniej wspieraliśmy także Dom Dziecka. Chcemy pomóc dzieciom niepełnosprawnym. Myślę, że będziemy to powtarzać co roku

Radzyń znalazł się w gronie miast, które otrzymały pozytywną ocenę w Polsko-Szwajcarskim Programie Rozwoju Miast, ale nie zostały zakwalifikowane do finałowego etapu. Spośród wielu samorządów aplikujących o środki, do dalszego etapu przeszło 19 najlepiej ocenionych – to one będą walczyć o łącznie blisko 1,5 miliarda złotych wsparcia z Funduszy Szwajcarskich.

Projekt Radzyna „Razem w przyszłość” zdobył 73,06 punktu. Dokument liczący ponad 150 stron został opracowany przez interdyscyplinarny zespół – urzędników, radnych i ekspertów – całkowicie własnymi siłami i bez dodatkowych kosztów. Wniosek został oceniony bez zarzutu zarówno pod względem formalnym, jak i merytorycznym, ale nie zakwalifikował się do drugiego etapu. Jak

podkreślają autorzy, zabrakło nieco lepszego przygotowania strategicznego i większej spójności między działaniami.

Co dalej? Urząd Miasta ogłosił, że cała dotychczasowa praca nie pójdzie na marne. Projekt „Razem w przyszłość” stanie się podstawą do tworzenia Strategii Rozwoju Miasta Radzyń Podlaski na lata 2025-2040. Wszystkie zebrane pomysły i dane będą wykorzystane przy planowaniu działań w kolejnych latach.

Władze miasta zachęcają mieszkańców do aktywnego udziału w tym procesie. Do końca sierpnia trwa diagnoza strategiczna, której częścią jest specjalna ankieta dla mieszkańców. Jej celem jest zebranie opinii i pomysłów, które będą uwzględnione przy tworzeniu dokumentu. Link do ankiety dostępny jest na naszej stronie: radzyn.24wspolnota.pl.

Kamil Pulik

Życie małej Zosi z Puław warte milion

Radosna dotąd 2-latka gaśnie na oczach rodziców. W czerwcu u dziewczynki lekarze z Lublina zdiagnozowali neuroblastomę IV stopnia – jeden z najcięższych i najbardziej nieprzewidywalnych nowotworów wieku dziecięcego. Szansą jest leczenie w USA i podanie szczepionki niedostępnej w Polsce. Ale rodzice nie są go w stanie samodzielnie sfinansować.

Diagnoza, jak grom z jasnego nieba

Mała Zosia przyszła na świat w 2023 r. Urodziła się jako zdrowe dziecko, a jej rodzice nie posiadali się ze szczęścia. Na początku nic nie przewidywało koszmaru, jaki teraz muszą przeżywać. Dziewczynka rozwijała się prawidłowo, rutynowe wizyty u lekarza i badania nie wykazywały niczego niepokojącego. Do czasu. Na początku tego roku mieszkańców Puław zaniepokoiły pojawiające się objawy.

- Zosia była coraz bardziej zmęczona, traciła apetyt, pojawiały się stany podgorączkowe i rozdrażnienie. Szukaliśmy pomocy – od lekarza do lekarza, od publicznych wizyt po prywatne konsultacje. Badania nie wykazywały nic poważnego – jedynie lekką anemię. A jednak intuicja podpowiadała nam, że to coś więcej – opowiadają rodzice małej puławianki.

Na początku czerwca Zosia miała kolejną wizytę kontrolną. Ale zanim do niej doszło, po-



Zosia ma 2,5 roku. Do tej pory była radosnym dzieckiem, rozwijała się prawidłowo, śmiała się i bawiła pod okiem kochających rodziców

jawiły się kolejne niepokojące objawy - dziecku spuchła twarz. Kilka dni później rodzice usłyszeli druzgocącą diagnozę - nowotwór....

Okazało się, że dziewczynka cierpi na neuroblastomę IV stopnia - jeden z najcięższych i najbardziej nieprzewidywalnych nowotworów wieku dziecięcego.

Kolejne wyniki badań to kolejne ciosy zadawane prosto w serce kochających rodziców - guz w szczęce, guz nadnercza, zmiany w szpiku, przerzuty do kości. Słowa lekarzy raniły jak nóż...

Ten typ nowotworu jest trudny do wyleczenia, chociażby ze względu na fakt, że daje niespecyficzne objawy,

dlatego udaje się wykryć dopiero w zaawansowanym stadium.

- Szpital w Lublinie zareagował błyskawicznie – przeprowadzono operację usunięcia guza i rozpoczęto chemioterapię. Mimo natychmiastowego leczenia przyszły kolejny cios – przerzuty zostały potwierdzone badaniami histopatologicznymi - opowiadają.

Wszystko dla Zosi

Zrozpaczeni rodzice życie całej rodziny podporządkowali walce o zdrowie dziecka.

- Zrezygnowaliśmy z pracy, odsunęliśmy na bok wszystkie inne sprawy. Przeorganizowa-



Od kiedy w czerwcu lekarze z Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Lublinie zdiagnozowali u niej nowotwór, szpital stał się dla Zosi drugim domem

Zbiórkę na leczenie małej mieszkanki Puław można wesprzeć poprzez portal zbiórkowy zrzutka.pl, wpisując w przeglądarkę adres: www.siepomaga.pl/zosia-malecka

liśmy codzienność tak, by jedno z nas mogło być przy Zosi w szpitalu, a drugie – opiekować się naszą młodszą córeczką w domu. Rodzina bardzo nas wspiera, ale rzeczywistość jest brutalna – koszty leczenia i życia rosną z tygodnia na tydzień - opowiadają.

- Zosia, zamiast cieszyć się dzieciństwem, czas spędzać na placu zabaw z rówieśnikami, musi walczyć z chorobą wyniszczającą jej mały organizm.

Sami nie dadzą rady

Dziewczynka ma za sobą już cztery cykle chemioterapii.

- Chemioterapia to jednak dopiero początek walki. Zosię czeka jeszcze autoprzeszczep oraz immunoterapia - mówią rodzice małej puławianki.

Szanse na całkowite wyleczenie wynoszą 40-50 proc. Choć leczenie w Polsce jest refundowane, to nie daje gwarancji na pokonanie choroby.

- Jedyną szansą na zwiększenie skuteczności terapii jest

nierefundowana szczepionka dostępna jedynie w jednej z najlepszych klinik onkologicznych na świecie – Memorial Sloan Kettering Cancer Center (MSKCC) w Nowym Jorku - tłumaczą mieszkańcy Puław.

Nie jest dostępna w Polsce i nie jest refundowana, dlatego ratunkiem dla dziewczynki jest tylko wyjazd za ocean.

- Jej koszt jest ogromny – ale stawką jest życie naszej córeczki - mówią ze łzami w oczach państwo Małeccy.

Na czym polega leczenie nowotworu w USA? Podanie nowoczesnej szczepionki przeciwnowotworowej ma spowodować, że układ odpornościowy Zosi nauczy się rozpoznawać komórki nowotworowe i niszczyć je nawet po zakończeniu terapii. Dzięki temu jest szansa na uniknięcie nawrotu choroby.

Aby sfinansować pobyt i leczenie dziecka w nowojorskiej klinice, mieszkańcy Puław potrzebują aż 1 mln zł. To dla nich, najbliższej rodziny i znajomych kwota nieosiągalna. Ale nie podają się. Zdrowie Zosi jest najważniejsze. Dlatego zdesperowani postanowili poprosić o pomoc ludzi dobrej woli. Na popularnym portalu siepomaga.pl założyli zbiórkę pieniędzy. Całą zebraną kwotę chcą przeznaczyć na ten cel. Zbiórkę można wesprzeć, wpisując w przeglądarce internetowej adres: <https://www.siepomaga.pl/zosia-malecka>.

- Z całego serca dziękujemy za każdą złotówkę, każde udostępnienie, każde dobre słowo. Dzięki Wam Zosia ma szansę walczyć dalej, mieć nadzieję i marzyć o zdrowym życiu. Wasza pomoc to dla nas promyk światła w najciemniejszych chwilach - mówią rodzice małej Zosi.

Marta Pietroni

Sceny grozy pod Puławami. Przyłożył jej nóż do gardła...

I powiedział, że zabije. Najbliższe trzy miesiące w areszcie spędzi 61-latek z powiatu puławskiego. Mężczyzna będzie odpowiadał za fizyczne i psychiczne znęcanie się nad żoną. Koszmar kobiety trwał kilka lat.



Mieszkaniec gminy Końskowola będzie odpowiadał za znęcanie się fizyczne i psychiczne nad żoną. Grozi mu do 5 lat odsiadki

Wszystko działa się wczoraj (środa, 30 lipca) w jednej z miejscowości w gminie Końskowola. Wczoraj mężczyzna wszczął żonie kolejną awanturę. 61-latek posunął się do tego, że przystawił kobiecie nóż do gardła i zagroził, że ją zabije. Kobiecie udało się uwolnić i uciec. Ale ta sytuacja przelała czarę goryczy. Małżonka mająca dość zachowań agresora postanowiła zgłosić sprawę na policję.

Wkrótce na posesji pojawił

się patrol prewencji. Zatrzymali mężczyznę, zabezpieczyli nóż, którym miał grozić żonie i wszczęli procedurę Niebieskiej Karty. Policjanci przesłuchali także świadków.

- Ustalili, że 61-latek z gminy Końskowola, będąc pod wpływem alkoholu, wszczywał w domu awantury, wyzywał żonę słowami wulgarnymi, poniżał ją, kontrolował, krytykował, zakłócał spoczynek nocny i wyganiał z domu. Wielokrotnie w trak-

cie awantur popychał żonę, szarpał, uderzał pięściami i kijem - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak.

61-latek usłyszał zarzut fizycznego i psychicznego znęcania się nad żoną. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. Na wniosek policji i prokuratury sąd zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci trzymiesięcznego aresztu.

Marta Pietroni

Minister zawiesił kilkudziesięciu prezesów sądów. Również z województwa lubelskiego

Niemal pięćdziesiątkę prezesów i wiceprezesów w ciągu dwóch dni zawiesił nowy minister sprawiedliwości Waldemar Żurek. Wśród nich są osoby z naszego regionu.

Podczas czwartkowej (31 lipca) konferencji prasowej minister sprawiedliwości Waldemar Żurek, który stanowisko objął w ub. tygodniu, poinformował: - Jeśli chodzi o stanowiska prezesów i wiceprezesów sądów, to odwołałem 46 osób w całym kraju.

ZAWIESZENI PRZEZ MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Mirosław Baranowski - prezes Sądu Okręgowego w Zamościu,
Andrzej Sak - wiceprezes Sądu Okręgowego w Zamościu,
Barbara Gałka - wiceprezes Sądu Rejonowego w Biłgoraju,
Adam Pisiewicz - prezes Sądu Rejonowego w Hrubieszowie,
Tomasz Orzeł - wiceprezes Sądu Rejonowego w Janowie Lubelskim,
Wojciech Osiński - prezes Sądu Rejonowego w Krasnymstawie,
Arkadiusz Kopańko - wiceprezes Sądu Rejonowego w Krasnymstawie,
Krzysztof Pliszka - prezes Sądu Rejonowego w Tomaszowie Lubelskim,
Adam Abraszek - prezes Sądu Rejonowego w Zamościu,
Konrad Łaskiewicz - wiceprezes Sądu Rejonowego w Zamościu.

Decyzje w tej sprawie zostały podjęte w środę i czwartek (30 i 31 lipca). Minister doprecyzował, że prezesi zostali przez niego zawieszeni w czynnościach. Polska Agencja Prasowa opublikowała w czwartek listę

nazwisk prezesów i wiceprezesów sądów zawieszonych przez Waldemara Żurka, udostępnioną przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Na liście są także osoby z województwa lubelskiego. Co z sądami, których prezesowie zostają zawieszeni? Kto będzie nimi teraz zarządzał? - Sądy nie zostają bez kierownictwa. Ich miejsce zajmą doświadczeni sędziowie z danego sądu - zapewnił minister Waldemar Żurek. Po wydaniu decyzji ministra o zawieszeniu prezesów sądów, sprawy ich zawieszonych trafią do właściwych kolegiów sądów,

które wydadzą opinie. Jeśli kolegium sprzeciwi się decyzji Waldemara Żurka, ministrowi przysługuje zażalenie do Krajowa Rada Sądownictwa. To nie wszystko. Poza zawieszeniem prezesów i wiceprezesów sądów minister sprawiedliwości wystąpił do ministra spraw wewnętrznych o rozważenie odwołania 44 sędziów pełniących funkcje komisarzy wyborczych oraz zawiesił dziewiątkę urzędników delegowanych do Ministerstwa Sprawiedliwości. Jak swoje decyzje uzasadnia minister sprawiedliwości? Otóż według niego, zmiany te

mają wzmocnić niezależność sądów i podważyć wpływ polityczne w wymiarze sprawiedliwości. - Sędzia, który podpisywał listy poparcia do neoKRS (KRS powołana za rządów PiS, w części ekspertów w sposób niezgodny z Konstytucją - przyp. red.), powinien mieć refleksję - powiedział minister sprawiedliwości. Waldemar Żurek 24 lipca zastąpił na stanowisku ministra sprawiedliwości Adama Bodnara.

Dominik Smagała

Ukraińska flaga nie wróci na balkon bialskiego ratusza

Władze Białej Podlaskiej postanowiły nie zawieszać ponownie ukraińskiej flagi, już raz zdjętej w atmosferze skandalu podczas wiecu wyborczego Grzegorza Brauna. Sprawa tej flagi wywołuje bowiem wiele emocji w kręgach prawicowych już od dawna domagających się głównie poszanowania dla symboli polskich.

Od kilku miesięcy w Białej Podlaskiej pojawiały się petycje i inne żądania, aby władze miasta zdjęły flagę ukraińską z balkonu ratusza. Nie było reakcji prezydenta. Podczas wiecu wyborczego kandydata na prezydenta Grzegorza Brauna 30 kwietnia jeden z widzów wezwał posła Parlamentu Europejskiego do pomocy w usunięciu tej flagi. Wiele osób okrzykami zachęciło europarlamentarzystę do działania. On zaapelował do ludzi o przygotowanie „narzędzi” i przystąpił do działania pod balkonem Urzędu Miasta. W pewnej chwili dostarczono drabinę, po której pochodzący z pow. ryckiego Kacper L. dostał się do balkonu i ściągnął flagę ukraińską, a Grzegorz Braun podał mu drugą flagę polską, którą



Z balkonu bialskiego Urzędu Miasta uczestnik wiecu Grzegorza Brauna, przy wsparciu kandydata na prezydenta RP zdejął flagę Ukrainy

ją młody człowiek zawiesił na pustym drzewcu. Prokuratura uznała to za kradzież zuchwałą.

Znikająca flaga

Oburzony prezydent Michał Litwiniuk zapowiedział, że flaga Ukrainy powróci na balkon i to się stało w maju. Pojawiło się coraz więcej głosów oburzenia i żądań (m.in. Konfederacji)

o usunięcie tego symbolu, który miał być wsparciem Ukrainy po dokonaniu na nią agresji. Niespodziewanie 6 czerwca zdjęto z balkonu Urzędu Miasta wszystkie flagi. Wiceprzewodniczący Marcin Dudziński, zastępca przewodniczącego bialskiego oddziału Nowej Nadziei, dziwił się, że chociaż wyglądało na to, że będzie remont, to jednak nie prowadzono robót.

Flagi nie powieszą, ale wspierają Ukrainę

- Chcąc oszczędzić mieszkańcom Białej Podlaskiej i obywatelom Ukrainy w Polsce tego rodzaju żenujących spektakli, nie powiesimy ponownie ukraińskiej flagi, ale jednocześnie zaznaczamy, że nasze wsparcie walki Ukrainy w walce z bezprawną rosyjską agresją jest

Kradzież szczególnie zuchwałą

Jak poinformowała Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga, prowadzone jest śledztwo dotyczące udziału Grzegorza Brauna w dokonaniu 30 kwietnia 2025 r. w Białej Podlaskiej, wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, kradzieży zuchwałej flagi ukraińskiej o wartości 20,00 zł, wystawionej publicznie na balkonie budynku Urzędu Miasta Biała Podlaska, „przy czym zuchwałość przejawiała się w wyzywającej postawie wobec posiadacza rzeczy ruchomej oraz wobec innych osób”. Prokuratura zaznaczyła, iż w tym postępowaniu trzy inne osoby usłyszały już zarzuty Są to osoby współdziałające z Grzegorzem Braunem 30 kwietnia 2025 r. w kradzieży zuchwałej flagi ukraińskiej, wystawionej publicznie na

balkonie budynku Urzędu Miasta Biała Podlaska. Prokurator Karolina Staros, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie, poinformowała nas, że Kacper L. stanął pod zarzutem popełnienia kradzieży szczególnie zuchwałej, zaś Adam P. i Jacek D. stanęli pod zarzutem pomocnictwa w kradzieży zuchwałej. -Wszystkim podejrzanym grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności – wyjaśnia prokurator. Udział tych dwóch ostatnich miał polegać na tym, że 30 kwietnia udzielili pomocnictwa polegającego na przyniesieniu na miejsce zdarzenia drabiny o odpowiedniej długości i stabilizowaniu jej w celu umożliwienia kradzieży zuchwałej wartości 20 zł.

niezmiennie i na poziomie symbolicznym – zapewnia Artur Zukowski, sekretarz miasta Biała Podlaska. Dodał, że wsparcie władze Białej Podlaskiej wyrażają na wiele sposobów: - Mamy m.in. piękny mural stworzony przez artystów street artu, organizowaliśmy wspólnie koncerty - zespołów młodych wykonawców kultywujących

tradycje ukraińskiego folkloru, artyści Lwowskiej Opery Narodowej występowali na festiwalu im. B. Kaczyńskiego i wypełniony po brzegi na nich amfiteatr pokazał, jak silnie białczanie czują się zjednoczeni z sąsiadami i wspierają ich walkę o wolność – argumentuje sekretarz miasta.

Marek Pietrzela

Zrobił to! Damian przepłynął 100 km dla Adasia



Damian, Adaś i jego rodzice i reszta ekipy po wykonaniu zadania

Damian Błaszczyk z Biłgoraja dokonał niemożliwego. W ciągu 44 godzin przepłynął wprawę 100 km w biłgorajskim zalewie. Wszystko w ramach wydarzenia „Na Fali Nadziei” dla 12-letniego Adasia Iwanejko, który zbiera pieniądze na najdroższy lek świata.

W dniach 25-27 lipca roku nad zalewem Bojary w Biłgoraju odbyła się druga edycja charytatywnego wydarzenia „Na Fali Nadziei – Przekraczając Granice”. Tym razem impuls wywołał dramatyczny los 12-letniego Adasia Iwanejko z Woli Małej cierpiącego na dystrofię mięśniową Duchenne’a - chorobę, którą może powstrzymać jedynie kosztowna terapia genowa w USA przewyższająca 16 milionów złotych.

Ekstremalne wyzwanie Damiana Błaszczyka

19-letni pływak z Biłgoraja postawił sobie za cel przepłynięcie 100 kilometrów w zalewie Bojary bez przerwy, bez wychodzenia z wody. To kontynuacja jego poprzednich dokonań: dystansów 50 km, a rok wcześniej 80 km w 33 godziny jako wsparcie dla oddziału onkologii dziecięcej w Lublinie.

Swoją wycieczkę Damian rozpoczął wieczorem, 25 lipca i przez kolejne dwie doby pozostawał w wodzie bez snu, bez przerwy, stawiając czoła lodowatej wodzie, wyczerpaniu i fizycznym słabościom. Jak sam wspominał, najcięższy moment nastąpił pierwszej nocy, gdy musiał walczyć nie tylko z wodą, ale i z myślami o poddaniu się. Jednak świadomość, że płynie dla kogoś, niosła go dalej.

Wielki finał

W niedzielę, 27 lipca około godziny 15, po 44 godzinach, Damian o własnych siłach wyszedł z wody. Były emocje, łzy, wzruszenie. Na brzegu czekała rodzina Damiana,

Adaś Iwanejko z rodziną oraz tłumy mieszkańców Biłgoraja i okolic. Damian po wyjściu z wody był w bardzo dobrej formie, rozmawiał z dziennikarzami, żartował, mówił, o trudach, ale i o motywacji, jaką dawała mu świadomość, że robi to w ważnym celu.

- Jestem zmęczony, ale i szczęśliwy, że udało się przepłynąć 100 km i przy tym zachęcić do pomocy Adasiowi Iwanejko mieszkańców regionu. Były dwa duże kryzysy pierwszy dopadł mnie już dwie godziny po starcie. Strasznie zaczęła mnie boleć głowa, chyba zatoki, myślałem, że będę wymiotował, ale udało się ten kryzys pokonać - mówił tuż po wyjściu z wody Damian Błaszczyk.

Radości i wzruszenia nie kryli również rodzice Adasia:

- Nie mamy słów, które mogłyby wyrazić wdzięczność za to, co się tutaj dzieje. Damian to prawdziwy bohater. Ale i ci wszyscy ludzie, którzy są tutaj również dla Adasia. Fundacja Synergia, wszyscy darczyńcy, sponsorzy, mieszkańcy, którzy przyszli, wrzucali datki. Jesteśmy wzruszeni - mówili rodzice Adasia.

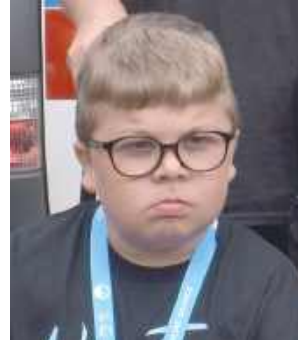
Adaś obserwował finał imprezy, gratulował Damianowi. Nie mógł jednak zostać na wydarzeniu do końca, gdyż jeszcze w niedzielę musiał znaleźć się w szpitalu w Warszawie na badaniach kontrolnych.

Na Fali Nadziei to nie tylko sport

Próbie Damiana towarzyszy ogromna impreza łącząca aktywność, kulturę i społeczność. Organizatorzy, Fundacja Polska Synergia, przygotowali strefy gastronomiczne, zaprosili lunapark, animacje dla dzieci, zorganizowali turnieje sportowe (m.in. siatkówka plażowa) oraz konkursy i licytacje.

Na scenie wystąpiły znane zespoły i artyści, a gwiazdą niedzielnego wieczoru był zespół VIDEO.

Natalia Raćaitis



12-letni Adaś Iwanejko zbiera pieniądze na terapię genową, której koszt to blisko 16 mln zł. Adasia można wesprzeć, wpłacając datki na internetową zbiórkę: www.siepomaga.pl/adas-ivanejko lub tradycyjnym przelewem: Fundacja Siepomaga, nr rachunku: 67 2490 1028 3587 1000 0022 8270, tytuł: Darowizna Adam Iwanejko



Damian wyszedł z wody o własnych siłach i od razu powiedział parę słów do zebranych



Wzruszający moment. Po dopłynięciu do celu Damian najpierw przywitał się z rodzicami i z Adasiem, który czekał na pomoc



Erwin, ratownik, był z Damianem przez cały czas. Po wykonaniu zadania przyszedł czas na wywiady i relacje. Do Biłgoraja przyjechał nawet TVN



Tak wyglądały ręce i nogi Damiana po 44 godzinach w wodzie



Damian Błaszczyk ma ogromną rzeszę fanów!

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu



Lilianna i Marcelina Grzyb z tatą, Brzostówka
ur. 31 lipca, g. 10.25, 10.26; 2810 g, 2730 g;
54 cm, 52 cm
Rodzice: Magdalena, Mateusz



Slecko Semenik z tatą, Lubartów,
ur. 31 lipca, g. 11.36; 4530 g, 60 cm
Rodzice: Anna, Iwan



Amelia Wanecka, Biała Podlaska,
ur. 28 lipca, g. 17.27; 2700 g
Rodzice: Anna, Marek
Rodzeństwo: Tymon



Klara Wyrwisz, Ostrówek,
ur. 28 lipca, g. 19.40;
3560 g, 57 cm
Rodzice: Natalia, Adam
Rodzeństwo: Wiktor



Iga Samczuk, Parczew
ur. 29 lipca, g. 18.47;
3450 g, 53 cm
Rodzice: Barbara, Rafał
Rodzeństwo: Natalia



Gabriel Sajnaj, Dratów Kolonia,
ur. 1 sierpnia, g. 11.16;
3810 g, 59 cm
Rodzice: Diana, Mateusz
Rodzeństwo: Nikola, Aleksandra



Oliwier Kalinowski, Kostry,
ur. 27 lipca, g. 2.00;
3570 g, 56 cm
Rodzice: Karolina, Damian
Rodzeństwo: Nikodem



Zosia Lalak, Wola Mieczysławska,
ur. 30 lipca, g. 14.15;
3710 g, 53 cm
Rodzice: Milena, Andrzej
Rodzeństwo: Oliwka

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



Oliwia Kazana, Jeleniec
Urodzona 26 lipca,
godz. 11.05, 3290 g, 53 cm
Rodzice: Andżelika i Piotr
Siostrzyczka: Marysia



Nikodem Twardziak, Grudź
Urodzony 27 lipca,
godz. 11.50, 2600 g, 57 cm
Rodzice: Magda i Marcin
Braciszek: Marcel



Kaja Pieniak, Łuków
Urodzona 27 lipca,
godz. 9.45, 3250 g, 59 cm
Rodzice: Magda
i Paweł



Norbert Deleużuch, Szcząb
Urodzony 24 lipca,
godz. 6.15
Rodzice: Kasia
i Tomek



Kinga Morawska, Turowola
ur. 29 lipca, g. 19.56; 3500 g, 57 cm
Rodzice: Agata, Adrian



Ignacy Krukowski, Łęczna
ur. 29 lipca, g. 12.31; 3750 g,
Rodzice: Natalia

REKLAMA

KLAUDII SŁODKIE PODARUNKI

Kludia Kanadys
ul. Józefa Bema 8
21-100 Lubartów
tel. **575 990 320**

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzęcia i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczenie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Piorun, Anna Pudło, Puławy

Kicia, Natalia Wrótna, Kurów

Bobek, Magda Mitura, Biała Podlaska

Szaguś, Michał Kramek, Poniatowa

PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozbawiły lub rozłościły. Dzielite się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci! Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia.
Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem: kontakt@24wspolnota.pl
Ewa Jaszczak

Wypad do Biłgoraja okazał się dla naszej czytelniczki Magdy bardzo inspirujący. - Spodobała mi się ta tablica, myślę, że powstała, by w sposób nienachalny, ale skuteczny edukować i zachęcać do dbania o środowisko, zwłaszcza przyjeźdnym. Wygląda na sposób pozytywnej presji społecznej – ludzie częściej zmieniają zachowanie, gdy czują się obserwowani, ale nie zastraszani. Nie miałabym nic przeciwko, gdyby podobne powstały u nas w Łukowie - pisze w wiadomości pani Magda

Dla Zofii Kurowskiej z Turzyc Rogów z okazji 70 urodzin

Z okazji 70 urodzin najserdeczniejsze życzenia - dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności i uśmiechu na każdy dzień. Niech problemy i smutki nie przeszkadzają w codzienności, a wszystkie marzenia się spełniają. Samych radosnych chwil, a także cierpliwości i radości na dalsze lata!

Najlepsze życzenia przesyłają:
Monika i Mirek, Anna i Sławomir, Grzegorz i Kamila z Olą, Maćkiem, Magdą, Krystianem, Kubą, Danielem, Andżeliką, Malwiną, Alą, Zuzią, Izą, Hanią, Waneską i Tosią

Krystyna Krahelska (1914–1944) – autorka „Hej chłopcy, bagnet na broń” napisała tekst w dworku pod Sosnowicą

Historia jednej piosenki

Któż z nas nie zna piosenki „Hej chłopcy, bagnet na broń”, któż z nas jej nie śpiewał na obozie harcerskim, podczas rajdu po Bieszczadach, czy nad mazurskimi jeziorami? Zapewne wielu Czytelników wie, że jej autorka dała swoją twarz pomnikowi – symbolowi walczącej Warszawy, jedynemu pomnikowi przedwojennej stolicy, którego nie zniszczyła niemiecka okupacja – nadwiślańskiej Syrenki.

Rodzina Krassowskich z Pieszowoli koło Sosnowicy przy każdej z licznych okazji pięknie wpisywała się w kartę dziejów polskiego ziemiaństwa. W początkach XX wieku ich drogi życiowe zbiegły się ze ścieżką Krahelskich.

Studenckie życie, studencka przyjaźń

Grzmisław Krassowski i Jan Krahelski spotkali się w trakcie nauki w czeskim Taborze - z racji na zaangażowanie w działalność patriotyczną nie mieli czego szukać w szkołach w zaborze rosyjskim.

Obaj młodzieńcy wywodzący się z Kresów, obaj z bagażem historycznych i patriotycznych dokonań ojców i dziadów w Powstaniu Styczniowym, obaj prześlągnięci ideą nie-

podległościową i z ambicjami zawodowymi na przyszłe życie, związane z gospodarowaniem w rodzinnych majątkach. W obcym kraju, wśród obcych ludzi, polscy akademicy wspierali się wzajemnie w życiu codziennym, w nauce w obcym języku, często materialnie. Grupa Polaków była dość liczna, stanowiła ponad 20 proc. akademików. Wynajmowali kwatery w czeskich domach, po kilku w jednym domu. Gospodynie Czeszki dbały o swoich polskich lokatorów, szykowały im śniadania, (obiady jadano w restauracjach „na mieście”), wybaczwały „nocne rozmowy Polaków” przy piwie czy winie. I starsze i młodsze Czeszki były zachwycone szarmanckim zachowaniem młodych Polaków wobec kobiet, Zapraszano naszych akademików na bale i spotkania rodzinne, bo byli doskonałymi tancerzami i tak pięknie mówili, że „laska je nebeska”

Krysia wchodzi na scenę

Jan Krahelski chciał się nadal kształcić, ale co chwila pakował się w kolejne polityczne awantury i w efekcie wybrać musiał Politechnikę Praską. Tam oczywiście też związał się z polskimi konspiratorami. W wakacje 1907 roku, wracając z Pragi do Mazurek, zatrzymał się u znajomych w Kołczynie. Podczas wizyty u sąsiadów w pobliskim majątku Nacz poznał bardzo atrakcyjną kuzynkę gospodarzy Czarneckich – Janinę Bury



Ludwice Nitschowej do pomnika Syrenki Krystyna Krahelska pozo-
wała, klęcząc, z mieczem w dłoni. Według niektórych wersji na jej „pomnikową” właśnie urodę uwagę zwrócił rzeźbiarce sam inicjator
monumentu, prezydent Stefan Starzyński

Stanisław Jadczyk - dziennikarz, wydawca, historyk, od lat zajmujący się biografią Krystyny Krahelskiej, m.in. wydawca, z inspiracji byłej dyr. GBP im. Krystyny Krahelskiej w Sosnowicy Anny Czarnomskiej, albumu „Krystyna Krahelska: bohaterka Warszawy rodem z Polesia”, przygotowuje książkę: „Krystyna Krahelska - jeden rok we Włodawie”. Tekst źródłowy ukazał się w 28 tomie Rocznika Chełmskiego w 2024 roku.

rodem z ziemi mohylewskiej. Miała polsko-irlandzkie korzenie, 26 lat i niezwykle – jak na ówczesne kobiety – wykształcenie, była bowiem studentką III roku biologii na Wydziale Filozoficznym Uni-

wersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Jedną z nielicznych kobiet studiujących w uniwersytecie (w Cesarstwie Austro-Węgierskim dopiero w 1898 roku zezwolono kobietom na podjęcie studiów).

Jan Krahelski i Janina Bury w rok później byli już małżeństwem. Żona w 1913 roku ukończyła studia, a w następnym roku powiła w dworze w Mazurkach pierwsze dziecko Krahelskich – Krystynę. Tak narodziła się legenda...

Córka pana wojewody

Po zakończeniu wojny Krahelski przyjął służbę publiczną - zajął się tyczeniem granicy z Sowietami. Córka szefa podkomisji granicznej była ulubienicą jego podwładnych, żołnierskie wiarusy racyły ją opowieściami o Legionach, o swoich bojach z bolszewikami, uczyły historii Polski. Kiedy w odwiedzin przyjechała siostra ojca, owiana legendą walki z caratem bojownicza PPS i uczestniczka m.in. zamachu na Skąloną, Wanda Krahelska, po mężu Filipowiczowa, Krystyna miała lekcje polskiej historii „na żywo”.

Krahelski zaczął robić państwową karierę, najpierw jako starosta w Łunińcu, a od 1926 roku wojewoda poleski. Przez dom Krahelskich przewijali się goście pana wojewody – ministrowie, posłowie, naukowcy, dziennikarze, goście z zagranicy odwiedzający Polesie.

W Sosnowicy raz na wozie raz pod wozem

Krassowski zaś po Akademii w Taborze ukończył jeszcze studia rolnicze w Wiedniu i od 1910

roku budował swoją przyszłość w rodzimym majątku Piesia Wola koło Sosnowicy. Majątek miał powierzchnię 701 ha, w tym ponad 200 ha lasów. Grzmisław, wykorzystując swoją wiedzę uniwersytecką i pomoc sąsiada Teodora Libiszowskiego, zaczął przeobrażać majątek w gospodarstwo rybackie. W 1910 roku był tu tylko jeden staw o nazwie „Jastrzębiec”. Grzmisław Krassowski zbudował jeszcze 27 kolejnych o łącznej powierzchni ponad 300 ha. W 1915 roku utracił jednak niemal wszystko oprócz ziemi. Wojsko rosyjskie cofając się w końcu lipca tego roku przed ofensywą armii austriackiej, stosowało taktykę spalonej ziemi. Kozacy spalili dwór, budynki gospodarcze, zbiory, nawet zboże na pniu. Ludność została zmuszona do ewakuacji za Bug, wyruszyła na tzw. bieżnięstwo. Po zakończeniu I wojny światowej Krassowski zaczynał od zera. Założył rodzinę. Ożenił się ze swoją stryjeczną siostrą Janiną Zofią Krassowską, primo voto Chmielewską. W 1920 roku urodziła im się córka Janina, a w 1922 roku syn Witold.

Pewnego dnia 1926 roku zaś wyczytał w gazecie, że jego przyjaciel z Taboru został wojewodą poleskim. Wkrótce przyszedł list z Brześcia nad Bugiem, a potem do Pieszowoli przyjechał samochód z Krahelskimi...

cdn.

Stanisław Jadczyk

Karol Benni (1843–1916) – niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. VIII)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich.

Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa. Jego osobisty urok przyciągnął też Henryka Sienkiewicza.

Warszawskie posiedzenia u Benniego, mimo prywatnego charakteru, miały ogromne znaczenie dla kształtowania opinii politycznych i społecznych. Latem doktor z rodziną przenosił się do Nałęczowa. Tu również prowadził i praktykę i otwarte domostwo, regularnie odwiedzane przez co wybitniejszych



Nałęczowską bazą Benniego była, należąca do jego żony, willa Podgórze. To tu mieszkał, prowadził gabinet oraz przyjmował gości. Zdjęcie z 1907 roku

kuracjuszy. Nie miały jednak tak wspaniałej i regularnej obsady jak stołeczne. Prus bywał, Żeromski - mimo że okresami

w Nałęczowie po prostu mieszkał - rzadziej, Deotyma - Jadwiga Łuszczewska i Jan Odyń-
nec często. Największy ludzki

magnes, jakim był Sienkiewicz, zagościł chyba tylko trzy razy. Był zresztą człowiekiem w nieustannej niemal podróży.

W kartotekach kościelnych był nawet oficjalnie uznawany za włóczęgę - wagabundę, co było pewnym problemem przy ustalaniu miejsca, gdzie mają przy kolejnym ślubie być ogłaszane zapowiedzi. Jeździł dla szukania inspiracji, zbierania materiałów, zabawiania kolejnych żon, teściowych, kandydatek na żony i teściowe. Wydaje się jednak, że pobyty w Nałęczowie miały dla niego walor azylu. To tutaj, pod skrzydła Benniego, schronił się nawet w tak niewralgicznym momencie, jak... urodziny dziecka. Pisze pani Barbara Wachowicz o dniach po narodzinach Henryka Józefa w listopadzie 1882 roku: „Marynia (z Szetkiewiczów) z nowo narodzonym pierworodnym została pod opieką rodziców, a małżonek - tu nieco zdziwić się wypadnie - wyjechał. Tyle że nie do Afryki. Do Nałęczowa”. Z cytowanej kore-

spondencji wynika, że wyjazd męża był inicjatywą samej żony, choć Sienkiewicz nie kryje, że wolałby do Zakopanego. Z półżartobliwych wzmianek można wywnioskować, że miasteczko nie robi na nim szczególnie pozytywnego wrażenia. „...Wszędy takie zakazane fizjognomie, że strach. Była tylko jedna ludzka - to jest moja, reszta potwory bez wyjątku. Przyjaciele, którym zwierzył to odkrycie, oponowali, ale Prus ich dobił, przyznawszy mi rację”. Poza tym opisuje utytłany w błocie po kolana udane polowania na kuropatwy - i tyle atrakcji. Z Nałęczowa też nie wraca do niewidzianej od kilku miesięcy Maryni i rusza do Białowieży. Wypoczęty, zdrow i wesół, oceniwszy pozytywnie, że mu dziecko urosło, bierze się za pisane „Ogniem i mieczem”.

Zbigniew Smółko
WSP

Andrzej Łuczeńczyk (1945 - 1991) - przedwcześnie zgasła gwiazda polskiej literatury (cz. II)

Gwiezdny Księżę z kotłowni

Wtomie paryskiej Kultury tuż obok opowiadań Andrzeja Łuczeńczyka ukazały się wiersze Czesława Miłosza. A on wtedy pracował w cementowni. W opublikowanej w Niemczech antologii polskiej literatury znalazł się razem z Iwaszkiewiczem i Urbanem (tak, tym Jerzym Urbanem). Wówczas utrzymywał się z pracy w dzierżawionym gospodarstwie oraz pracy jako palacz. Z pisarzem z gminy Ludwin nie tylko najbardziej uczeni krytycy mają krzyż Pański...

Andrzej Łuczeńczyk urodził się w Ludwinie (dziś powiat łęczyński) 10 grudnia 1945 roku. W latach 1952-1958 ukończył sześć klas podstawówki w Ludwinie, potem siódmą w Bytowie w województwie koszalińskim, gdzie mieszkała część jego rodziny. W latach 1960-1962 uczęszczał do Liceum im. Staszica w Lublinie, jednak maturę uzyskał dopiero dużo później w liceum dla dorosłych. W maju 1978 ożenił się z Katarzyną Szczepańską, z którą miał trójkę dzieci: Paulinę, Weronikę i Alberta. Kiedy w latach 1978-1984 mieszkał w Wieluniu i tam

pracował w betoniarni. W tym czasie miał też już za sobą debiut literacki w postaci wierszy opublikowanych w „Radarze” i opowiadania „Więzienie” w „Kamieniu”, która będzie przez dłuższy czas jego najczęstszym miejscem ogłaszania tekstów.

Tuż obok Miłosza

W 1975 roku, po dłuższej i ciekawej wymianie korespondencji z Jerzym Giedroyciem (omówił ją p. Wojciech Szot), jego opowiadania trafiają na łamy paryskiej „Kultury”. Akurat zaraz obok wierszy Czesława Miłosza. Trwają negocjacje na temat kolejnych publikacji, być może nawet tomiku opowiadań. Po kilku miesiącach następuje jednak zwrot akcji. Łuczeńczyk wycofuje się ze współpracy, argumentując, że nie chce, aby jego twórczość była wykorzystywana politycznie, pisze, że „nie chce, by jego twórczość była wykorzystywana przeciwko Krajowi”, że jego dalszy kontakt z Instytutem Literackim byłby dla niego kompromitacją itd. Epizod i słowa co najmniej kontrowersyjne. Jest dość oczywiste, że poza osobistym rozczarowaniem zagrać tu musiał element obawy przed trafieniem na cenzorski indeks. Koniec końców Giedroyc drukuje kil-



Andrzej Łuczeńczyk pracował w cementowni, uprawiał tytoń i truskawki w należącym do rodziny gospodarstwie, w okresach grzewczych wykonywał obowiązki palacza w miejscowym Gminnym Ośrodku Zdrowia. Opowiadał, że większość tekstów pisał właśnie w kotłowni, w domu przepisywał je tylko na maszynie

ka tekstów wobec Łuczeńczyka niechętnych, a ten koncentruje się na scenie krajowej. A tu dostaje możliwość publikowania w kilkutyśięcznych (to były czasy!!!) nakładach kolejnych tomików opowiadań. Pozy-

tywne, a nawet entuzjastyczne recenzje ogłaszają takie tuzy krytyki jak Leszek Bugajski, Maria Jentys i wreszcie promujący i popularyzujący jego twórczość przy każdej okazji Henryk Berez. Analizy wynaj-

dują oczywiście asocjacje, inspiracje, wzorce, czasami też, niewątpliwie chyba, wtórności itd. Każdy kolejny tekst otwiera to drogę do kolejnych, coraz bardziej prestiżowych publikacji. Pojawiają się samodzielne wydawnictwa.

W życiu nie myślał...

Można podejrzewać, że Łuczeńczyk do opinii wybitnych krytyków podchodzi z pewnym dystansem, nie da się wykluczyć, że z przymrużeniem oka. Jego ludwiński kolega Henryk Harasz opowiadał dziennikarce Wspólnoty, Marzenie Olędzkiej: „...Zaprosił mnie później do domu, pokazał artykuły, jakie o nim pisano, między innymi ten, w którym Henryk Berez mówił, że w „Gwiezdnym księciu” widać pierwiastki filozofii takiej to i takiej...”. Andrzej popatrzył na mnie i powiedział: „W życiu nie myślałem, że coś takiego tutaj jest...”. Mimo nikłego formalnego wykształcenia niewątpliwie był człowiekiem czytającym, posiadającym niebagatelną erudycję i ukształtowany warsztat. Można jednak odnieść wrażenie, że wygodnie żyło mu się z wizerunkiem naturszczyka, „wiejskiego wieszca” (jak napisał o nim, chyba wprost złośliwie, ksiądz Giedroyc). Trochę nim wręcz prowokował.

Życiorys chłopo-robotniczy

Wracamy do głośnego wywiadu udzielonego Kamieniu w 1987 roku.

- Rozmawiamy we wsi Ludwin, w izbie o powierzchni bodajże 15 metrów kwadratowych. Wokół nas ściany w kolorze jakby różowym, nad nami biały strop belkowany (... ładnie dynadają wianuszki liści tytoniowych. Od dawna pan tu mieszka? (...)

- Życiorys wiejski, z rozdziałem chłopo-robotniczym a w twórczości brak tematyki wiejskiej czy tematyki pracy, takiej typowej, dającej profity - Ireneusz Kamiński próbował „ustawić sobie” Łuczeńczyka w ułatwiających zakwalifikowanie kategoriach. Pisarz ani przy tej, ani przy innych okazjach nie ułatwił krytykom zadania. - Literatura i życie, życie i literatura, może coś jeszcze, nie wiem - odpowiada na pytanie o inspiracje artysta. Chwilę później o swojej twórczości: jest reakcją na codzienną poetykę podorywek, kotłowni, kufajek, która wbija człowieka w ziemię. Na pytanie: Czy zetknął się pan z powieścią gotycką, literaturą scottowską? - Nie przypominam sobie, lecz jeśli wypadałoby, to tak, owszem... - dworuje już w żywe oczy.

cdn.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kościół w Żabiance



Wnętrze zabytkowego kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Żabiance (gm. Ułęż, powiat rycki) Fotografia z tzw. „karty zielonej” zabytku, sporządzonej w 1957 roku. Świątynia pochodzi z XVIII wieku. W ostatnich latach gruntownie wyremontowany. W lipcu zakończyły się prace nad renowacją elementów wyposażenia - jednego z obrazów i ołtarza bocznego.

Zbrodnie z myszką...

Zabójstwo księdza z Wandowa

W listopadzie 1933 roku opinią publiczną nie tylko w powiecie łukowskim wstrząsnęła makabryczna zbrodnia. Brutalnie zamordowano wracającego od chorego księdza oraz towarzyszącego mu woźnicę. Ponieważ nic poza butami nie ukradziono, winą obciążono miejscowych komunistów.

Wydawane w Łukowie pismo „Podlasiak” w numerze 5-6 z 1933 roku napisało:

Morderstwo

„W dniu 17 b. m. na szosie między wsią Kamieniem i Wandów dokonano bestjałskiego mordu na osobie ks. Gozińskiego proboszcza parafii Wandów oraz gospodarza Kamień Kazimierza Pieszkowa. Mimo energicznego

śledztwa morderstwo jest dotychczas zagadką, gdyż złościny zatarli za sobą wszelkie ślady, jak również trudno ustalić podłoże zbrodni, która w każdym razie nie nosi charakteru rabunkowego, bo z wyjątkiem butów księdza Gozińskiego, zamordowanym nic nie zabrano. Nadmienić przytem należy, że ksiądz wracał od chorego w towarzystwie gospodarza, który go odwoził do Wandowa. Kazimierz Pleszkosz osierocił żonę i kilka ro nieletnich dzieci”.

Wydawany na Kujawach kościelny „Nasz Przyjaciół” uzupełniał wiedzę czytelników, podając, że księdzu zadany osiemnaście ciosów toporkiem, podobnie zginał woźnica. Sprawę opisywano w całej Polsce: wzmianki o niej zamieszczały także gazety w Poznaniu i Warszawie.

Uroczystość pogrzebowa miała szczególną oprawę. W trakcie jednego nabożeństwa żegnano bowiem trzy osoby: dwie ofiary morderstwa i owego chorego, od

którego udzieliwszy ostatniego namaszczenia ksiądz Goziński wracał. Obrzędem przewodniczył bp Henryk Przeździecki.

Komuniści!!!

Endecki dziennik Kurier Poznański snuł domysły: „...Jak wykazuje dochodzenie wstępne, mord nie miał celów rabunkowych, była to zemsta ze strony komunizujących bezbożników, z którymi walczył zmarły tragicznie proboszcz. Ks. proboszcz i odwożący go gospodarz zostali zabici uderzeniem topora, proboszczowi zdjęto obuwie, poza tern nie ruszano garderoby i rzeczy, jakie miał przy sobie. Tak samo i gospodarzowi nic nie zabrano. Jest to zatem dalszy ciąg akcji bezbożniczej, która na terenie polskim przejawia się w profanowaniu świątyń rozbijaniu krzyżów i figur przydrożnych. napadach na plebanie, aż do... morderstw kapłanów”.

Zbigniew Smółko

Wyremontują drogę w Kolonii Domaszewnicy

Wójt Gminy Ulan-Majorat, Jarosław Koczkodaj, podpisał umowę na modernizację drogi dojazdowej do gruntów rolnych w miejscowości Kolonia Domaszewnica.

Inwestycja jest współfinansowana ze środków celowych Województwa Lubelskiego.

Wykonana zostanie nowa nawierzchnia drogi. Zgodnie z umową, prace mają zostać zakończone w ciągu dwóch miesięcy od jej podpisania. Wartość inwestycji wynosi 160 431,95 zł.

Kacper Budrewicz

„Czyste powietrze” cieszy się zainteresowaniem radzyniaków

RADZYŃ PODLASKI: Do 30 czerwca w Radzynie Podlaskim złożono 501 wniosków w ramach rządowego programu „Czyste Powietrze”. Spośród nich 453 zakończyło się podpisaniem umów o dofinansowanie, a łączna kwota wypłaconych dotacji przekroczyła 9,7 mln zł.

Program, którego celem jest poprawa jakości powietrza i zmniejszenie emisji szkodliwych substancji, cieszy się w Radzynie Podlaskim dużym zainteresowaniem. Punkt konsultacyjny programu „Czyste Powietrze” funkcjonuje w Urzędzie Miasta Radzyń Podlaski – na III

501 wniosków
453 podpisane umowy
9,7 mln zł dofinansowań

piętrze, w pokoju nr 303. Obsługa interesantów prowadzona jest w środy i czwartki w godzinach 8 - 15. Do końca lipca punkt pozostaje jednak nieczynny.

Dane dotyczące realizacji programu wskazują na rosnącą świadomość ekologiczną mieszkańców oraz skuteczność działań lokalnych samorządów w zakresie pozyskiwania wsparcia finansowego na inwestycje poprawiające efektywność energetyczną budynków.

Kacper Budrewicz

MOSiR zaprasza na spływ kajakowy

RADZYŃ PODLASKI: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Radzynie Podlaskim zaprasza do udziału w spływie kajakowym rzeką Liwiec, który odbędzie się 10 sierpnia. Tym razem uczestnicy przepłyną malowniczo, liczący około 12 kilometrów odcinek z Pierchała do Liwa. To trasa, którą pierwotnie planowano zrealizować w ubiegłym roku, jednak niesprzyjająca pogoda uniemożliwiła jej organizację.

Celem wydarzenia jest popularyzacja turystyki kajakowej jako formy aktywności fizycznej, promowanie czynnego wypoczynku oraz prezentacja walorów krajoznawczych doliny Liwca.

Koszt uczestnictwa wynosi 150 zł za kajak – opłatę należy uiścić bezpośrednio przed wyjazdem. MOSiR zapewnia transport na miejsce spływu. Zgłoszenia przyjmowane są wyłącznie telefonicznie pod numerem: 698 651 505 (Marek Topyła). Liczba miejsc jest ograniczona, a o udziale decyduje

kolejność zgłoszeń.

Zbiórka uczestników zaplanowana jest na godzinę 9.40 pod pływnią Aqua-Miś w Radzynie Podlaskim. Wyjazd nastąpi o godzinie 10.

Udział w spływie mogą wziąć osoby pełnoletnie, a osoby niepełnoletnie wyłącznie pod opieką dorosłych. Każdy uczestnik musi zapoznać się z regulaminem, podpisać oświadczenie o stanie zdrowia oraz zobowiązać się do przestrzegania zasad bezpieczeństwa, w tym obowiązku noszenia zapiętej kamizelki asekuracyjnej przez cały czas trwania spływu.

Obowiązuje bezwzględny zakaz spożywania alkoholu i używek, a także pływania poza wyznaczoną kolumną. Uczestnicy odpowiadają za powierzony sprzęt oraz powinni zabezpieczyć swoje rzeczy osobiste przed zamoczeniem lub utratą. Zalecane jest zabranie suchej odzieży w wodoszczelnym opakowaniu.

W przypadku niestosowania się do regulaminu organizatorzy zastrzegają sobie prawo do usunięcia uczestnika ze spływu bez zwrotu kosztów.

Kacper Budrewicz

O przyznanie odznaczenia wnioskowały władze ZHP

Anna Zabielska odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi

RADZYŃ PODLASKI: Anna Zabielska, nauczycielka matematyki w I Liceum Ogólnokształcącym w Radzynie Podlaskim, została uhonorowana Brązowym Krzyżem Zasługi. Uroczystość wręczenia odznaczenia odbyła się w Muzeum Powstania Warszawskiego.

Odznaczenie przyznano za wieloletnią działalność wychowawczą, społeczną i edukacyjną, prowadzoną zarówno w szkole, jak i w strukturach Związku Harcerstwa Polskiego. Anna Zabielska, posiadająca stopień harcmistrza, prowadzi 7. drużynę starszoharcerską „TAKA PAKA” działającą przy liceum oraz sprawuje opiekę nad szczerpem „Infinity” w ramach radzyńskiego hufca. Brązowy Krzyż Zasługi jest państwowym odznaczeniem nadawanym za szczególne osiągnięcia na rzecz dobra wspólnego.



Kacper Budrewicz Anna Zabielska

„Wielu osobom należy się kawałek mojego medalu”

Nie wykonałam tej pracy sama. Harcerstwo to gra zespołowa. Aby móc zrealizować wszystkie pomysły, przedsięwzięcia, wycieczki, biwaki, zloty, warsztaty czy zbiórki, miałam zaszczyt współpracować z wieloma osobami na wszystkich poziomach struktury ZHP, które dzielają moją pasję i czerpią radość z pracy wychowawczej na rzecz dzieci i młodzieży. O nagrodę wnioskowały władze ZHP. Moja przygoda z harcerstwem rozpoczęła się w szkole podstawowej. W 2007 roku reaktywowałam harcerstwo w Radzynie Podlaskim po wielu latach zawieszenia, powołując 7. Drużynę Starszoharcerską „Taka Paka”, działającą wówczas przy Gimnazjum nr 2 w Radzynie Podlaskim. Dziś drużyna działa przy I Liceum Ogólnokształcącym w Radzynie Podlaskim i skupia wspianą młodzież, która zgodnie z metodyką wiekową bardzo aktywnie działa na rzecz młodszych zuchów i harcerzy oraz środowiska lokalnego. Również z tej drużyny wyrosli nowi młodzi instruktorzy ZHP i to oni pomogli mi rozbudować strukturę harcerską w naszym mieście. Dziś nie pełnię już funkcji drużynowej tej drużyny, z wielką radością pomagam w jej prowadzeniu „młodym liderom”. Od 13 lat pełnię funkcję Komendantki I Szczepu Harcerskiego „Infinity” im. hm. Mieczysława Stągrowskiego w Radzynie Podlaskim. Obecnie Szczep liczy 10 jednostek - drużyn harcerskich i gromad zuchowych - które działają przy następujących szkołach naszego powiatu: Szkole Podstawowej nr 1 w Radzynie Podlaskim, I Liceum Ogólnokształcącym w Radzynie Podlaskim, Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Radzynie Podlaskim, przy szkołach podstawowych w Czemiernikach, Tchórzewie-Kolonii, Borkach,

Woli Osowińskiej, Woli Chomejowej, Krasewie. Za każdą z tych jednostek stoi instruktor, który zawsze charytatywnie poświęca czas na organizację zbiórek, spotkań, weekendowe wyjazdy na biwaki, zloty, wycieczki czy wakacyjne obozy. Każdemu z nich bardzo serdecznie dziękuję i to każdemu z nich należy się też kawałek otrzymanego przeze mnie medalu. Naszych jednostek nie byłoby, gdyby nie rodzice, którzy dostrzegli w działalności harcerskiej wartość i powierzyli nam dzieci, aby w ten sposób wesprzeć proces wychowawczy swoich pociech. Im również dziękuję za zaufanie i za pomoc, z którą ja i poszczególni drużynowi się spotykamy przy różnych okazjach. Przez te wszystkie lata wielu młodych ludzi przewinęło się przez szczerpowe jednostki, niektórzy nauczyli się po prostu zaradności życiowej, inni wyrosli w harcerstwie na wspianych liderów grup i są dziś cenionymi pracownikami. To bardzo cieszy i cieszy fakt, gdy wracają i też angażują się zadaniowo w przedsięwzięcia harcerskie. Reasumując, otrzymałam ten medal, bo rzeczywiście działałam w środowisku: inicjuję przedsięwzięcia, organizuję je, wnioskuję i pozyskuję dotacje, rozliczam - taka już moja natura instruktorska, która nie znosi nudy i zawsze musi się coś dziać - ale żadna inicjatywa by się nie udała, gdyby nie grono wspianych osób, które reagują pozytywnie na moje pomysły i pomagają mi je zrealizować (nie wymienię ich z nazwiska, bo nie wiem, czy by sobie tego życzyli, bo ich nie pytałam) i którym jestem bardzo wdzięczna.



INFORMACJE Z GMINY RADZYŃ PODLASKI

Dzień sportu z LOTAREM - emocje, freestyle i pasja do piłki!

Biała zamieniła się w centrum sportowej rywalizacji i dobrej zabawy. Wszystko za sprawą wyjątkowego Dnia Sportowego, którego gościem specjalnym był Mateusz Odrzygóźdź – trzykrotny Mistrz Polski w piłce ulicznej, Mistrz Europy we freestyle football oraz TOP 8 na Mistrzostwach Świata.

Mateusz zaczarował publiczność niesamow-



itym pokazem swoich umiejętności. Ale to nie wszystko – młodzież miała niepowtarzalną okazję uczyć się freestyle'owych trików od najlepszego z najlepszych.

Uśmiechy, zdziwione oczy i pierwsze udane sztuczki – bezcenne.

Po porcji inspiracji nadszedł czas na rywalizację – Turniej Piłki Ulicznej o Puchar Lo-

tara. Gra była zacięta i pełna emocji – dokładnie taka, jaką kochamy! Na najwyższym stopniu podium stanęli: Dominik Kiewel i Maria Sposób, zdobywając zasłużony Puchar Lotara.

Organizatorem wydarzenia byli: GOKiS Radzyń Podlaski oraz Sołectwo Biała. Wielkie podziękowania kierują do osób, bez których ten dzień nie byłby możliwy: Jolanta i Tomasz Odrzygóźdź, Koło Gospodyń Wiejskich „Bielanki” – dziękujemy za serce, zaangażowanie i wsparcie.

MOD Radzyń Podlaski-Czemierniki na międzynarodowej scenie w Macedonii



Młodzieżowa Orkiestra Dęta Radzyń Podlaski-Czemierniki znów zachwyciła – tym razem poza granicami kraju! W ubiegłym tygodniu młodzi muzycy reprezentowali gminę na prestiżowym wydarzeniu – XXX International Dance & Music Festival „Ohridski Filigrani” w malowniczym

Ohrid. Festiwal organizowany jest przez (WOFA) i gromadzi utalentowane zespoły z całego świata. Występ orkiestry został przyjęty entuzjastycznie przez międzynarodową publiczność – polska orkiestra zachwyciła energią, precyzją i znakomitą przygotowaniem.

Białka z nowym miejscem rekreacyjnym

W Białce powstała nowa altana rekreacyjna. To przestrzeń stworzona z myślą o mieszkańcach – idealna

na spotkania sąsiedzkie, rodzinny wypoczynek czy chwilę relaksu na świeżym powietrzu.

„Dzięki środkom z Funduszu Sołeckiego i dobrej współpracy z mieszkańcami powstała kolejna inwestycja, która będzie służyć lokalnej społeczności” – mówi Daniel Grochowski Wójt Gminy Radzyń Podlaski.

Radzyń oddał hołd Powstańcom Warszawskim



Uroczystości rozpoczęły się symbolicznie o godzinie 17 – godzinie „W” – na Placu Wolności, gdzie złożono wieńce i oddano hołd powstańcom

1 sierpnia, w 81. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, mieszkańcy Radzyna uczcili pamięć bohaterów największego zrywu niepodległościowego II wojny światowej. Uroczystości rozpoczęły się symbolicznie o godzinie 17:00 – godzinie „W” – na Placu Wolności, gdzie złożono wieńce i oddano hołd Powstańcom.

W obchodach udział wzięli przedstawiciele władz samorząd-

dowych, organizacji społecznych oraz mieszkańcy. Wśród obecnych znaleźli się m.in. starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski wraz z członkiem Zarządu Powiatu Tomaszem Stephanem, wiceburmistrz Radzyna Bożena Leczyk, wójt gminy Radzyń Podlaski Daniel Grochowski oraz przewodniczący Rady Miasta Mariusz Szczygieł. W uroczystościach uczestniczyli również harcerze, przedstawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża, Radzyńska Grupa Rowerowa „Się Kręci” oraz mieszkańcy miasta.

Bezpośrednio po uroczystościach uczestnicy Rowerowego Rajdu Pamięci Powstania Warszawskiego wyruszyli w drogę, by w aktywny sposób oddać hołd poległym. Rajd został zorganizowany przez Radzyńską Grupę Rowerową „Się Kręci”, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz radzyński oddział PCK. Wcześniej, o poranku, wieńiec w imieniu miasta złożył burmistrz Radzyna Jakub Jakubowski.

Kamil Pulik

Sportowe święto w Białej z gwiazdą freestyle'u

31 lipca w Białej odbył się wyjątkowy Dzień Sportu, który przyciągnął młodzież i mieszkańców spragnionych sportowych wrażeń. Gościem specjalnym wydarzenia był Mateusz Odrzygóźdź – trzykrotny Mistrz Polski w piłce ulicznej, Mistrz Europy we freestyle football oraz zawodnik światowej czołówki w tej widowiskowej dyscyplinie.

Pokaz Lotara przyciągnął uwagę zarówno młodszych, jak i starszych uczestników. Freestyle'owe triki, dynamiczne kombinacje i pełna kontrola nad piłką stworzyły atmosferę skupienia i podziwu. Po pokazie przyszedł czas na warsztaty, podczas któ-



Mateusz Odrzygóźdź, oprócz efektownego pokazu umiejętności, chętnie rozdawał autografy swoim fanom

rych młodzież mogła spróbować swoich sił pod okiem mistrza.

Kolejnym punktem programu był Turniej Piłki Ulicznej o Puchar Lotara. Rozgrywki toczyły się w duchu zdrowej rywalizacji i zaangażowania. Emocji nie brakowało, a zawodnicy pokazali ambicję i sportowe umiejętności. Dominik Kiewel i Maria Sposób,

którzy okazali się najlepszymi w swoich kategoriach.

Oprócz sportowych atrakcji na uczestników czekał poczęstunek – swojskie racuszki przygotowane przez lokalne Koło Gospodyń Wiejskich „Bielanki”. Organizatorami wydarzenia byli GOKiS Radzyń Podlaski oraz Sołectwo Biała.

Kamil Pulik

III LIGA

WYNIKI 1. KOLEJKI

Podlasie - Chełmianka 0:3
Bramki: Kobiółka 15',
Tomczyk 55', Babor 83'.

Avia - Pogoń-Sokół 2:1
Bramki: Assuncao 1',
Remeniuk 55' - Polowiec 45'.

Cracovia II - Wisłoka 1:1
Bramki: Tabisz 86' - Kulon 51'.

Czarni - Naprzód 2:1
Bramki: Skrzyniak 4', Kramarz
50' - Kowalski 19'.

KSZO - Świdniczanka 3:1
Bramki: Majewski 15' (k),
Ali 31', D. Lisowski 35' -
Wojciechowski 48'.

Siarka - Wiślanie 1:3
Bramki: Mróz 61' - Sowa 45',
Kołodziej 54', Radwanek 63'.

Sokół - Korona II 3:1
Bramki: Bik 40', Wiktor 43' (k),
Posielski 90' - Turek 86'.

Sparta - Wisła II 2:1
Bramki: Stanek 2', 71', 85',
Bajorek 56', 79', Zębala 60' -
Szywacz 18', Benedyktowicz
90'.

Stal - Star 2:1
Bramki: Pacek 6', Wyjadłowski
73' - Szybka 45'.

NASTĘPNA KOLEJKA
(09.08., godz. 12:00): Korona
II - Podlasie, Chełmianka -
Sokół, Naprzód - Avia, Pogoń-
Sokół - Czarni, Star - Cracovia II,
Świdniczanka - Siarka, Wisła II
- Stal, Wiśłoka - KSZO, Wiślanie
- Sparta.

mp

AUTOPROMOCJA



Podlasie bez punktów. Chełmianka była lepsza



Bialczanie mogli liczyć na doping swoich najwierniejszych fanów. Niestety, faworyt okazał się skuteczniejszy (fot. Cezary Hince)

Drużyna Podlasia Biała Podlaska nie może zaliczyć startu sezonu do udanych. W inauguracyjnym spotkaniu nowej rundy III ligi bialczanie przegrali na własnym stadionie aż 0:3 z Chełmianką Chełm. Goście byli skuteczniejsi i lepiej zorganizowani, co przełożyło się na pewne zwycięstwo.

Już w 15. minucie spotkania Michał Kobiółka otworzył wynik meczu. Pomocnik Chełmianki popisał się precyzyjnym strzałem zza pola karnego, a piłka, odbita jeszcze od jednego z zawodników, zmyliła bramkarza Oskara Jeża i wpadła do siatki. Chwilę wcześniej groźnie z rzutu wolnego uderzał Bartłomiej Korbecki, jednak piłka po rykoszecie minęła bramkę.

W pierwszej połowie Podlasie próbowało odpowiedzieć, ale większość ofensywnych akcji kończyła się niecelnymi dośrodkowaniami lub strzałami, które nie sprawiały większego problemu defensorom Chełmianki. Najbliżej wyrównania był Mateusz Konaśzewski, który główkował po cencie Michała Grochowskiego, ale piłka przeleciała obok słupka.

Po przerwie obraz gry nie uległ zmianie. Goście wciąż byli konkretniejsi. W 55. minucie Paweł Tomczyk wykorzystał dośrodkowanie Piotra Cichockiego – byłego zawodnika Podlasia – i podwyższył na 2:0. Chwilę później Dmytro Kopytov miał idealną okazję na kontaktowego gola, jednak z bliska uderzył niecelnie.

W końcówce spotkania Podlasie próbowało jeszcze zdobyć bramkę, ale bez powodzenia. W 83. minucie Danny Babor popisał się indywidualną akcją, którą zakończył celnym strzałem, ustalając wynik meczu na 3:0. W odpowiedzi bialczanie stworzyli zamieszanie pod bramką rywala, lecz defensywa Chełmianki spisała się bez zarzutu.

Mimo że Chełmianka była drużyną lepszą i zasłużenie wygrała, rozmiary porażki Podlasia mogą budzić niedosyt – gospodarze stworzyli kilka niezłych okazji, ale brakowało im skuteczności i wykończenia.

**Podlasie Biała Podlaska -
Chełmianka Chełm
0:3 (0:1)**

Bramki: Kobiółka 15', Tomczyk 55', Babor 83'.

Podlasie: Jeż - Maluga, Mikołajewski, Konaśzewski, Dmitruk

ZAWODNIK MA GŁOS

Kacper Dmitruk,
Podlasie

Potrzebujemy czasu

Derby z Chełmianką zawsze wywołują duże emocje. Chcieliśmy zdobyć punkty w starciu z faworytem, jednak nie wszystko ułożyło się po naszej myśli. Momentami prowadziliśmy grę, atakowaliśmy, a przeciwnicy strzelali. Po prostu byli tego dnia konkretniejsi pod naszą bramką. Mamy młody zespół i potrzebujemy jeszcze czasu, żeby się odpowiednio zgrać. Jedziemy pozytywnie nastawieni do Kiel

(83' Kaczyński), Grochowski (62' Mróz), Orzechowski, Jakóbczyk (62' Manamela), Kopytow (75' Nojszewski), Gorzuj, Kosieradzki (62' Wnuk).

Chełmianka: Wilk - Karbonik (46' Urban), M. Cichocki, Derkacz, P. Cichocki (80' Wiatrak), Kobiółka (64' Mydlarz), Krawczun, Konojacki (46' Babor), Adamski, Tomczyk, Korbecki (68' Kibzak).

Żółte kartki: Dmitruk, Manamela.

Sędzia: Michał Wasil (Lublin).

Widzów: 728

mp

TERMINARZ KLASY OKRĘGOWEJ RUNDA JESIENNA

Kolejka 1 – 9-10 sierpnia

Lutnia Piszczac - Absolwent Domaszewnica
Agrotex Milanów - Bizon Jeleniec
Az-Bud Komarówka Podlaska - Unia Krzywda
Victoria Parczew - Sokół Adamów
Podlasie II Biała Podlaska - Red Sielczyk
Unia Żabików - ŁKS Łazy
KS Drelów - Kujawiak Stanin
Orzeł Czemierniki - Grom Kąkolewnica

Kolejka 2 – 16-17 sierpnia

Absolwent - Grom
Kujawiak - Orzeł
ŁKS Łazy - KS Drelów
Red Sielczyk - Unia Ż.
Sokół - Podlasie II
Unia K. - Victoria
Bizon - Az-Bud
Lutnia - Agrotex

Kolejka 9 – 4-5 października

Podlasie II - Absolwent
Unia Ż. - Victoria
KS Drelów - Az-Bud
Orzeł - Agrotex
Grom - Lutnia
Kujawiak - Bizon
ŁKS Łazy - Unia K.
Red Sielczyk - Sokół

Kolejka 3 – 23-24 sierpnia

Agrotex - Absolwent
Az-Bud - Lutnia
Victoria - Bizon
Podlasie II - Unia K.
Unia Ż. - Sokół
KS Drelów - Red Sielczyk
Orzeł - ŁKS Łazy
Grom - Kujawiak

Kolejka 10 – 11-12 października

Absolwent - Sokół
Unia K. - Red Sielczyk
Bizon - ŁKS Łazy
Lutnia - Kujawiak
Agrotex - Grom
Az-Bud - Orzeł
Victoria - KS Drelów
Podlasie II - Unia Ż.

Kolejka 4 – 30-31 sierpnia

Absolwent - Kujawiak
ŁKS Łazy - Grom
Red Sielczyk - Orzeł
Sokół - KS Drelów
Unia K. - Unia Ż.
Bizon - Podlasie II
Lutnia - Victoria
Agrotex - Az-Bud

Kolejka 11 – 18-19 października

Unia Ż. - Absolwent
KS Drelów - Podlasie II
Orzeł - Victoria
Grom - Az-Bud
Kujawiak - Agrotex
ŁKS Łazy - Lutnia
Red Sielczyk - Bizon
Sokół - Unia K.

Kolejka 5 – 6-7 września

Az-Bud - Absolwent
Victoria - Agrotex
Podlasie II - Lutnia
Unia Ż. - Bizon
KS Drelów - Unia K.
Orzeł - Sokół
Grom - Red Sielczyk
Kujawiak - ŁKS Łazy

Kolejka 12 – 25-26 października

Absolwent - Unia K.
Bizon - Sokół
Lutnia - Red Sielczyk
Agrotex - ŁKS Łazy
Az-Bud - Kujawiak
Victoria - Grom
Podlasie II - Orzeł
Unia Ż. - KS Drelów

Kolejka 6 – 13-14 września

Absolwent - ŁKS Łazy
Red Sielczyk - Kujawiak
Sokół - Grom
Unia K. - Orzeł
Bizon - KS Drelów
Lutnia - Unia Ż.
Agrotex - Podlasie II
Az-Bud - Victoria

Kolejka 13 – 2 listopada

KS Drelów - Absolwent
Orzeł - Unia Ż.
Grom - Podlasie II
Kujawiak - Victoria
ŁKS Łazy - Az-Bud
Red Sielczyk - Agrotex
Sokół - Lutnia
Unia K. - Bizon

Kolejka 7 – 20-21 września

Victoria - Absolwent
Podlasie II - Az-Bud
Unia Ż. - Agrotex
KS Drelów - Lutnia
Orzeł - Bizon
Grom - Unia K.
Kujawiak - Sokół
ŁKS Łazy - Red Sielczyk

Kolejka 14 – 8-9 listopada

Absolwent - Bizon
Lutnia - Unia K.
Agrotex - Sokół
Az-Bud - Red Sielczyk
Victoria - ŁKS Łazy
Podlasie II - Kujawiak
Unia Ż. - Grom
KS Drelów - Orzeł

Kolejka 8 – 27-28 września

Absolwent - Red Sielczyk
Sokół - ŁKS Łazy
Unia K. - Kujawiak
Bizon - Grom
Lutnia - Orzeł
Agrotex - KS Drelów
Az-Bud - Unia Ż.
Victoria - Podlasie II

Kolejka 15 – 15-16 listopada

Orzeł - Absolwent
Grom - KS Drelów
Kujawiak - Unia Ż.
ŁKS Łazy - Podlasie II
Red Sielczyk - Victoria
Sokół - Az-Bud
Unia K. - Agrotex
Bizon - Lutnia

KLASA OKRĘGOWA

PROGRAM 1. KOLEJKI
(09.08., godz. 16:00)
Lutnia - Absolwent
(09.08., godz. 17:00)
Agrotex - Bizon
(09.08., godz. 17:30)
Az-Bud - Unia K.
(09.08., godz. 18:00)
Victoria - Sokół

(10.08., godz. 11:00)
Podlasie II - Red Sielczyk
(10.08., godz. 12:00)
Unia Ż. - ŁKS Łazy
(10.08., godz. 13:00)
KS Drelów - Kujawiak
(10.08., godz. 13:00)
Orzeł - Grom

mp

BIA

Postrzelali w pucharze! 10 goli Lutni, 8 KS-u Drelów

W rozegrane zostały mecze II rundy Pucharu Polski na szczeblu Lubelskiego Związku Piłki Nożnej - Oddział w Białej Podlaskiej. Nie wszystkie. Przykładowo w Milanowie boisko nie nadawało się do gry ze względu na ogromne ulewę. Kolejna seria gier została zaplanowana na 2 września.

MECZ I RUNDY

Twierdza Kobylany - Lutnia
Piszczac 0:8

WYNIKI II RUNDY

Unia Żabików - Victoria
Parczew 1:3
Armaty Stoczek Łukowski -
ŁKS Łazy 1:3
Sokół Adamów - Kujawiak
Stanin 5:2
Absolwent Domaszewnica -
AZ-BUD I Komarówka
Podlaska 0:2

Bór Dąbie - Bizon Jeleniec 2:3
Grezovia Gręzówka - Unia
Krzywda 5:3
Granica Terespol - Red Sielczyk 3:0
AR-TIG Huta Dąbrowa -
Orleń II Łuków 2:5
LZS Dobryń - KS Drelów 0:8
Niwa Łomazy - Lutnia
Piszczac 1:10
Agrotex Milanów - Podlasie II Biała Podlaska -
przełożony ze względu na złe
warunki atmosferyczne

Przypomnienie regulaminu:

Czas trwania meczu: 2x45
minut + 15 minut przerwy.
W przypadku remisu – rzuty karne (po 5, a następnie do skutku).
Do wykonywania karnych
uprawnieni są zawodnicy obecni na boisku w chwili zakończenia regulaminowego czasu gry.
Drużyny mogą dokonać maksymalnie 7 zmian zawodników, bez możliwości powrotu zmienionych piłkarzy do gry.

mp

PIŁKA NOŻNA - IV LIGA

Priorytetem jest skompletowanie szerokiej kadry

- Prowadzenie pierwszego zespołu seniorów to marzenie każdego trenera. Po drugie z mojego punktu widzenia, to Huraganowi się nie odmawia - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą” Michał Tusz, nowy trener Huraganu Międzyrzec Podlaski.

Michał Tusz zaczynał swoją piłkarską drogę na stadionie przy ul. Pszennej. Już jako 16-latek trafił do reprezentacji Polski U-17, później szkolił się w Szkole Mistrzostwa Sportowego im. Kazimierza Górskiego w Łodzi i grał w barwach UKS SMS Łódź. Po powrocie do rodzinnego Międzyrzecza przez ponad dekadę był filarem Huraganu. W sezonie 2014/2015 prowadził drużynę seniorów, ale wtedy klub nie dał rady awansować do IV ligi z powodu problemów organizacyjnych. Przez ostatnie lata pracował z młodzieżą i działał w strukturach Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, gdzie jest przewodniczącym Komisji Gier.

Teraz Tusz wraca na trudną misję – odbudować drużynę, która balansuje na granicy spadku i zmagą się z poważnymi problemami kadrowymi i finansowymi.

Już w najbliższą sobotę Huragan rozegra swój pierwszy mecz sezonu 2025/2026, mierząc się na stadionie w Radzynie z drużyną Orłąt. Spotkanie rozpocznie się o godz. 15.30 i będzie ważnym sprawdzianem formy zespołu po letnich przygotowaniach i transferach.

Wielu kibiców zadaje sobie pytanie, czy Huragan zdoła utrzymać się w rozgrywkach IV ligi. Poprzedni sezon pokazał, że drużyna potrafi walczyć do końca, jednak tegoroczna stawka wydaje się jeszcze bardziej wymagająca.

Czy letnie wzmocnienia i zmiany taktyczne okażą się wystarczające, aby sprostać rywalom? Odpowiedź na to pytanie poznamy już w najbliższych tygodniach, a sobotni mecz może być pierwszym sygnałem, w jakim kierunku zmierza drużyna.

Kamil Pulik



Rozmowa z Michałem Tuszem, który niedawno został trenerem Huraganu Międzyrzec Podlaski

■ Co skłoniło Pana do przyjęcia propozycji objęcia stanowiska trenera Huraganu Międzyrzec?

Po pierwsze, prowadzenie pierwszego zespołu seniorów to marzenie każdego trenera. Po drugie, z mojego punktu widzenia, to Huraganowi się nie odmawia. Po trzecie, chciałem podziękować zarządzającemu klubem za zaufanie.

■ Jakie były Pana pierwsze wrażenia po przejęciu zespołu?

Zdaję sobie sprawę, jakie mam zadanie. To jest duża odpowiedzialność prowadzić zespół seniorów.

■ Jakie są Pana priorytety na początek ligi?

Priorytetem jest skompletowanie szerokiej kadry.

■ Poprzedni trener, Marcin Popławski, wyraził obawy, że klub w obecnym stanie może nie utrzymać się w IV lidze. Czy podziela Pan jego opinię, czy też widzi Pan realne szanse na uniknięcie spadku?



Ocenę zostawiamy sobie. Wniosków dużo. Mecze kontrolne były nagrywane, gdzie widać jak najbardziej dobre strony i deficyty. Dołączył do sztabu drugi trener Kacper Chudowski, do którego mam pełne zaufanie w działaniach.

■ Jak ocenia Pan dotychczasowe występy nowych zawodników? Czy, Pana zdaniem, drużyna jest obecnie osłabiona po odejściu kluczowych graczy, takich jak Tonin czy Konaszewski?

To również zostawię dla siebie. Tonin i Konaszewski to doświadczeni zawodnicy, którzy otrzymali propozycję gry w wyższej lidze, trzymam za nich mocno kciuki. Przychodzą nowi, z dużym potencjałem.

■ Co uznałby Pan za sukces w tym sezonie?

Zacytuje: „Nie wygrywa najlepszy zespół, wygrywa ten, który najlepiej gra razem”.

- Sezon rozpoczyna się 10 sierpnia. Wszystko w naszych głowach - podkreśla Michał Tusz, trener Huraganu oraz były zawodnik tego klubu

Zawsze są szanse. Sezon rozpoczyna się 10 sierpnia. Wszystko w naszych głowach.

■ Jak ocenia Pan ostatnie mecze sparingowe Huraganu? Jakie wnioski wyciągnął Pan z tych spotkań?

Mecz sparingowy: Bug Hanna - Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:2 (1:2). Za tydzień rusza IV liga

Orłęta gotowe do startu

W czwartek na urokliwym stadionie w Hannie Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski rozegrały ostatni przedsezonowy sparing z beniaminkiem IV ligi Bugiem. Przygotowania do nowych rozgrywek i budowę nowego składu można uznać za dość udane.

Termin spotkania przełożono z soboty na prośbę gospodarzy. Z różnych powodów nie mogli zagrać w nim trzej bracia Rycajowie oraz Karol Pendel. W pierwszych minutach wyraźnie przeważali gospodarze dowodzeni przez doświadczonego, mającego też za sobą udane występy w Orłętach Krystiana Wójcika wspieranego przez błyskotliwego Kolumbijczyka Jairo Rodrigueza. Goście wytrzymali jednak napór, po kwadransie gra się wyrównała, a wtedy wykazali się większą skutecznością. Najpierw Marcel Obroślak dość

szczęśliwie wepchnął piłkę do grąną przez Jakuba Daniłosa, a potem wykorzystał rzut karny. Miejscowi odpowiedzieli tylko jednym trafieniem. W drugiej połowie trenerzy dali szansę zawodnikom zaplecza i testowanym, więc gra stała się bardziej rwana i sytuacji podbramkowych było wyraźnie mniej.

Przychodzą młodzi zdolni

Mecz z Bugiem był dla kilku zawodników ostatnią szansą na przekonanie do siebie trenera Rafała Dudkiewicza. Dobrze zaprezentował się mający za sobą sporo występów w III lidze, mający obywatelstwo Turkmenistanu, ale od wielu lat mieszkający w Polsce, Klim Morenkov. Sportowo na pewno byłby znaczącym wzmocnieniem, natomiast tak późny transfer powodowałby zarówno perturbacje budżetowe, jak i konieczność wmontowywania gracza w zbudowane już struktury. Decyzja zapadnie w najbliższych dniach.

Po raz kolejny nieźle zaprezentował się 17-latek Oliwier

Olszewski. Jest to rośli, silny fizycznie napastnik, wychowanek Pogoni Siedlce, mogący stanowić alternatywę i konkurencję dla Krzysztofa Cudowskiego. Pozyskanie go na zasadzie transferu definitywnego może okazać się trafnym posunięciem.

Na skrzydle swojej szansy poszukać będzie mógł inny młodzieniec, Mikołaj Izdebski. Jest to wychowanek Escola Varsovie. Z pewnością Orłęta będą dysponowały jedną z najmłodszych kadr w lidze.

Rusza liga!

Pierwszym rywalem Orłąt będzie o 15.30 w niedzielę rywal zza miedzy - Huragan Międzyrzec Podlaski. W drugiej kolejce biało-zieloni znowu będą grać u siebie: na prośbę rywala wymienione zostało miejsce rozegrania meczu właśnie z Bugiem: latem na Warszawskiej, wiosną w Hannie. Uprzejmość nie kosztuje.

Zbigniew Smółko



Szymon Geca ma 19 lat i w nowym sezonie będzie głównym kandydatem do gry na prawej obronie Orłąt

Wyniki sparingów:

- Mazovia Mińsk Mazowiecki 1:3 (wyjazd)
- Podlasie Biała Podlaska 1:1 (w)
- Lewart Lubartów 2:0 (w)
- Lublinianka 2:1 (d)
- Bug Hanna 2:1 (w)

Odeszli: trener Robert Chmura (Stal Kraśnik), Robert Nowacki (na funkcję trenera w Górniku Łęczna kobiet), Jan Mróz (Podlasie Biała Podlaska), Paweł Szatała (Świdniczanka), Patryk Malec (Lublinianka), Marcin Szczepaniak (Granit Bychawa), Paweł Lewczuk, Cezary Pęcak (Łada Biłgoraj)

Przyszli: trener Rafał Dudkiewicz (Granit Bychawa), Maciej Mitura (z akademii), Tomasz Godula (Granit Bychawa), Szymon Geca (Lewart Lubartów), Karol Warda (Huragan Międzyrzec), Oliwier Olszewski (Pogoń Siedlce), Mikołaj Izdebski (Escola Varsovie)

Piłkarska karuzela się rozpędza



Przez wiele sezonów Sebastian Koczkodaj (w żółtym) i Przemysław Bednarczyk byli podopiecznymi trenera Artura Dadasiewicza (z przodu) w Unii Żabików. Przed sezonem przenieśli się do Parczewa i w niedzielę poprowadzili Victorię do wygranej w meczu pucharowym



Orzeł odpadł z Pucharu, więc z niedzielę zagrał w towarzyskim turnieju w Piszczacu. Wygrał z Olimpią Jabłoń 1:0 (gol: W. Żuk) i rezerwami Lutni 2:1 (gole K. Łabęcki i J. Bożym), co wystarczyło do zwycięstwa w całej imprezie

Rozegrano mecze drugiej rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgu Biała Podlaska. W trzeciej rundzie zameldował się tylko AZ BUD Komarówka. Orzeł Czemierniki odpadł już tydzień temu, więc mógł powalczyć w Memoriale Piłkarskim. Mariana Kapysia i Krzysztofa Dawidziuka

Wyniki drużyn z powiatu radzyńskiego 27 lipca w I. rundzie Pucharu Polski BOZPN: Tur Turze Rogi - Unia Żabików 1:8 Bystrzyca Borki - AZ-BUD Komarówka Podlaska 0:11 Armaty Stoczek Łukowski - Orleńka-Spomlek II Radzyń Podlaski 3:0 Podlasie II Biała Podlaska -

Orzeł Czemierniki 3:0 Niwa Łomazy - Grom Kąkolewnica 1:1 karne 4:1 Polesie Serokomla - Absolwent Domaszewnica 0:4 AZ-BUD II Komarówka Podlaska - LZS Dobryń 0:8

Wyniki II rundy - 3 sierpnia Unia Żabików - Victoria Parczew 1:3 Absolwent Domaszewnica - AZ-BUD Komarówka Podlaska 0:2 Mecze III rundy rozegrane zostaną 3 września

Piłkarski terminarz: sobota godz. 17.30: AZ-BUD Komarówka Podlaska - Unia Krzywda niedziela: godz. 12: Unia Żabików - ŁKS Łazy, godz. 13: Orzeł Czemierniki - Grom Kąkolewnica, godz. 16: Lutnia Piszczac - Absolwent Domaszewnica

Zbigniew Smółko

Pracowity weekend rowerzystów

Każda pogoda jest dobra, każda okazja warta wyruszenia, każda trasa inspirująca, każdy pomysł rozważenia i każde towarzystwo cieszy. W ciągu pierwszych dni sierpnia miłośnicy turystycznej rekreacji rowerowej mieli pełne nogi roboty.

Zgodnie z mającą już trzy lata tradycją 1 sierpnia rowerzyści skupieni wokół Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, Radzyńskiej Grupy Rowerowej „Się-Kręci” oraz środowiska Polskiego Czerwonego Krzyża w Radzynie Podlaskim wyruszyli na rajd upamiętniający rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

Trochę jazdy, trochę wiedzy, trochę zabawy

Już w chwili zbiórki na Placu Wolności o 16.45 widać było, że rowerzyści w swoich patriotycznych strojach są najbardziej widoczną grupą czekającą na syreny upamiętniające godzinę „W”. Relacjonuje Marek Topyła:

- Po krótkich uroczystościach, złożeniu wiązanek kwiatów i paru słowach starosty radzyńskiego wyruszyliśmy w kierunku Płudów, a potem leśną drogą na miejsce ogniskowe (dziękujemy Nadleśnictwu Radzyń za udostępnienie tego miejsca). Tam już było piknikowo, chociaż na początku troszkę trzeba było wrócić pamięcią do czasów szkolnych. Sprawną ekipą „Się-Kręci” przygotowała konkurs wiedzy o Powstaniu Warszawskim, i to naprawdę trudny. I okazało się, że poziom wiedzy uczestników był powyżej „przeciętnej” sam autor pytań był bardzo pozytywnie zaskoczony. Były gratulacje, trochę historii i nagrody dla zwycięzców konkursu. A potem już klasyczna imprez ogniskowych, kielbaski,



Dla tak wytrawnych rowerzystów jak „Roweraki” nie ma złej pory roku ani doby, żeby wyruszyć na szlak. W zasadzie w nocy chyba najlepiej...



Radzyńskie środowisko rowerowe zyskało nowy komponent: regularnie w rajdach zaczęła uczestniczyć grupa osób spotykających się w Klubie Seniora PCK, udzielających się też jako wolontariusze tej organizacji. Tak trzymać

śpiewy przy gitarze (na początku były tylko piosenki powstańcze ale potem fantazja zrobiła swoje) poza tym dużo radości, wspomnień i rowerowych planów na przyszłość.

W Wohyniu nawet po nocach jeżdżą

„Roweraki” na swoją trasę wyruszyli w piątek o 20. Kaski, latarki - czołówki, odblaskowe kamizelki, dobry humor i trochę odwagi - każdy wiedział, co zabrać, bo to już szósta edycja Nocnego Rajdu Rowerowego.

Na starcie zameldowało się 31 uczestników. Nie zabrakło wśród nich rowerzystów z zaprzyjaźnionych grup z Radzyna, Parczewa i Przegalini. Relacjonuje Jerzy Drzymała: Wieczorna przejażdżka wśród pól, lasów, łąk przy świetle spoglądającego księżyca była sama przyjemnością. Trasa wiodła przez Bezwolę Górne, Iski do Ossowy - dalej przez pola i łąki do miejsca gdzie rosną zrosnięte graby. Wiele osób po raz pierwszy obejrzało tę ciekawostkę. Obok miejsca pamiętające czasy Powstania Styczniowego. Przejazd przez Plantę do Wohy-

nia zakończył rajd. Podsumowanie nocnych wojaży nastąpiło przy ognisku w „brzózkach”. Każdy przejechał po około 25 km, co zajęło ok. 2 godzin. Dziękujemy wszystkim biorącym udział.

Połączone radzyńsko-wohyńskie siły wyruszyły zaś w niedzielę na rajd Doliną Tyśmienicy. O ile najczęściej osią wypraw jest poznawanie lokalnej historii, o tyle tym razem uwagę przykuły ptaki i opowieści ornitologiczne.

Zbigniew Smółko

Wakacyjna koszykówka

Na turnieju streetballa (koszykówka trzech na trzech i na jeden kosz) w Radzynie było jak zwykle: gorąco, duszno, na wysokim poziomie sportowym i do ostatnich sekund ciekawie.

Dokładnie tak było 26 lipca. Wystartowało dziewięć z dwunastu zgłoszonych drużyn. Ci, którzy dojechali albo doszli dali



Szybkie tempo, zwroty akcji, dużo głośnej muzyki, wystarczy tylko 6 graczy i jeden kosz - wakacyjne turnieje streetballa co roku przyciągają graczy i kibiców

z siebie wszystko. Rywalizowano w dwóch grupach każdy z każdym a po dwie najlepsze awansowały do półfinałów. W nich Walę Tróję pokonały Chwytki 7:6, Yasne - Sacto 3x3 10:5. W meczu o III miejsce Chwytki wygrały z Sacto 11:10, a w finale Yasne przegrały z Walę Tróję 8:12. Zwycięskie ekipy zostały nagrodzone statuetkami i pamiątkowymi koszulkami ufundowanymi przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Radzynie

Podlaskim. - Szczególne podziękowania kierujemy w stronę międzyrzeckiej drużyny YASNE, z którą MOSiR współpracuje już od kilku lat. Właściwie to zajęli się wszystkim, ogarnęli zapisy, stolik i cały turniejowy bałaganik. Dziękujemy też dyrekcji SP 2 i Patrykowi Śmiecińskiemu za przygotowanie obiektu - podkreśla animator imprezy Marek Topyła z MOSiR.

Zbigniew Smółko

Chwała Poległym za Wolność i Niepodległość Polski

25 lipca 2025 roku w Woli Osowińskiej odbyły się uroczystości upamiętniające 82. rocznicę aresztowań mieszkańców miejscowości dokonanych podczas II wojny światowej. Wydarzenie zorganizowało Towarzystwo Regionalne im. Wacława Tuwalskiego w Woli Osowińskiej.

Obchody rozpoczęły się od mszy świętej w kościele parafialnym, odprawiona w intencji ofiar II wojny światowej. Następnie uczestnicy udali się pod pomnik, gdzie zapalono



W Muzeum Regionalnym odbył się koncert pt. „Serce Twoje, Bracie, będzie zawsze z nami”

znicze i złożono kwiaty ku czci poległych i pomordowanych mieszkańców Woli Osowińskiej. Chwilę później w Muzeum Regio-

nalnym odbył się koncert pt. „Serce Twoje, Bracie, będzie zawsze z nami”, który dopełnił wieczór refleksji i pamięci.

W wydarzeniu wzięli udział: wójt gminy Borki Marcin Czyżak, zastępca wójta Danuta Kucio, członek Zarządu Powiatu Radzyń-



Obchody miały uroczysty i jednocześnie bardzo osobisty charakter, przypominając o tragicznych losach lokalnej społeczności w czasie okupacji niemieckiej

skiego Alina Kryjak, dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych w Woli Osowińskiej Agnieszka Zajac, przedstawiciele Zespołu Szkół Rol-

niczych w Woli Osowińskiej i Towarzystwa Regionalnego im. Wacława Tuwalskiego w Woli Osowińskiej oraz lokalni mieszkańcy.

Kino plenerowe w Woli Chomejowej – pełen sukces!

Pod koniec lipca odbyło się kolejne kino plenerowe organizowane przez Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Borkach tym razem w Woli Chomejowej. Atmosfera była fantastyczna, a rodzinny seans „Looney Tunes: Porky i Daffy ratują świat” dostarczył mnóstwo śmiechu i dobrej zabawy. - Dziękujemy Woli Chomejowej za tak ciepłe przyjęcie, to była prawdziwa przyjemność! Do zobaczenia na kolejnych seansach pod chmurką! - organizatorzy już zapraszają na kolejne, sierpniowe kino pod gwiazdami.



I co tu dużo mówić... Wola zachwyciła! Frekwencja przeszła nasze najśmielsze oczekiwania – zabrakło leżaków!



GOKIS dziękuje wszystkim, którzy zabrali ze sobą kocyki, przekąski i dobry humor. Atmosfera była fantastyczna, a rodzinny seans „Looney Tunes: Porky i Daffy ratują świat” dostarczył mnóstwo śmiechu i dobrej zabawy

Dożynki Gminno-Parafialne w Tchórzewie Kolonii

W gminie Borki Dożynki Gminno-Parafialne odbędą się już 7 września w Tchórzewie Kolonii. Szykuje się dzień pełen tradycji, wspólnego świętowania, regionalnych smaków i muzycznych emocji. Gwiazdą muzyczną święta plonów będzie zespół BOYS z Marcinem Millerem! Przygotujcie się na niezapomniany koncert z największymi hitami disco polo – będzie tanecznie, radośnie i z przytupem!

Mamy dla Was kolejną fantastyczną wiadomość! Po gorącej zapowiedzi zespołu BOYS (filmik z zaproszeniem jest na naszych społecznościowych kontaktach na Fb) czas na drugą gwiazdę tegorocznych dożynek — i to nie byle jaką! Kolejną gwiazdą zabawy dożynkowej będzie zespół SKANER!

Legenda polskiej sceny disco polo, twórcy niezapomnianych hitów jak „Nadzieja”, „Lato w Kołobrzegu” czy „Pociąg do gwiazd”, wystąpią na naszej scenie już za kilka tygodni!

Rezerwujcie czas, zbierajcie znajomych i szykujcie się na niezapomniane dożynki pełne muzyki, tańca i radości! Tchórzew Kolonia – 7 września. Widzimy się pod sceną!

WÓJT GMINY BORKI
PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY BORKI
GOKIS W BORKACH Z/S W WOLI OSOWIŃSKIEJ
KGW W TCHÓRZEWIE KOLONII
SOŁECTWO TCHÓRZEW KOLONIA
SP W TCHÓRZEWIE KOLONII

2025
7 WRZEŚNIA
TCHÓRZEW KOLONIA
PLAC PRZY SZKOLE

DOŻYŃKI

GINNO - PARAFIALNE GMINY BORKI

PROGRAM

GODZ. 12.00 MSZA ŚW. W KOŚCIELE NMP WSPOMOŻYCIELKI WIERNYCH W BORKACH
GODZ. 13.30 PRZEJAZD KOROWODU DOŻYNKOWEGO
GODZ. 14.15 WYSTĘP MŁODZIEŻOWEJ ORKIESTRY DĘTEJ Z CZEMIERNIK - RADZYŃA PODLASKIEGO
GODZ. 14.30 UROCZYSTE OTWARCIE Z OBRZĘDEM CHLEBA
GODZ. 15.00 PREZENTACJA SOŁECTW I WIENCÓW
GODZ. 16.30 WYSTĄPIENIA OKOLICZNOŚCIOWE
GODZ. 17.00 WYSTĘP ZESPOŁU WOKALNEGO WESOŁE CZAPLE
GODZ. 17.30 WRĘCZENIE NAGRÓD I PODZIĘKOWAŃ
GODZ. 18.00 SKANER
GODZ. 19.00 ZABAWA Z DJ MIKOŁAJEM
GODZ. 20.00 BOYS
GODZ. 21.00-22.00 ZABAWA Z DJ MIKOŁAJEM

BOYS

SKANER

ORGANIZATORZY I SPONSORZY









RAD

eprasa.pl 97c46e9822

INFORMATOR GMINY KĄKOLEWNICA

W Kąkolewnicy Święto Motocykli

WIKING powrócił w wielkim stylu

Mimo kapryśnej pogody, niedziela, 27 lipca w Kąkolewnicy upłynęła pod znakiem motoryzacyjnych emocji. Wszystko za sprawą I Rajdu Motocyklistów WIKING, który przyciągnął pasjonatów jednośladów z całej okolicy.

Rajd rozpoczął się przed Gminnym Ośrodkiem Kultury, skąd uczestnicy wyruszyli na trasę wiodącą przez teren gminy. W międzyczasie wiele działa się także dla tych, którzy przyszli z ciekawością i miłością do silników. Duże wrażenie zrobił pokaz Mieszka Kamińskiego – wicemistrza świata MMS 2024 w klasie pitbike junior 90, który wystąpił wspólnie ze swoim ojcem.

- Klub motocykli Wiking w Kąkolewnicy powstawał w latach 1997-1998. W 1998 roku zrobiliśmy pierwszą imprezę, która została bardzo dobrze odebrana zarówno przez społeczność lokalną, jak i motocyklową oraz zauważona przez lokalne i ogólnopolskie media z TVP włącznie. Od tamtej pory klub bywał na wielu imprezach w Polsce, choć organizował niewiele. Kolejnym wydarzeniem motocyklowym organizowanym w Kąkolewnicy przez tych samych ludzi (ale „cywilnie”) był pokaz stuntu motocyklowego w 2012 roku. Po latach postanowiliśmy sprawdzić, czy reaktywowanie „Wikinga” ma sens i po kilku rozmowach Paweł Szmulik wpadł na wspaniały pomysł, aby zrealizować rajd i wystawę zdjęć lokalnych motocyklistów dawnych lat - mówi Paweł Kot, jeden ze współorganizatorów wydarzenia.

W gminie Kąkolewnica nie tylko rajd

Ważnym elementem imprezy była również wystawa archiwalnych fotografii pod tytułem „Motocykliści kąkolewscy dawnych lat”. Ekspozycja prezentowała zdjęcia lokalnych pasjonatów motoryzacji, a także maszyny i krajobrazy z minionych dekad. Wiele osób odnajdywało na nich siebie lub swoich bliskich, co wzbudzało emocje i tworzyło przestrzeń do rozmów o historii i tradycjach motocyklowych w regionie.



Uczestnicy I Rajdu Motocyklistów WIKING mogli liczyć na nagrody

- Z radością dołączyliśmy do tego wydarzenia kolejne atrakcje takie jak tradycyjne motocyklowe konkurencje, trening i pokaz umiejętności Mieszka Kamińskiego, elementy doskonalenia techniki jazdy pod okiem Artura Wajdy – wielokrotnego Mistrza Polski w wyścigach motocyklowych i zasłużonego instruktora. Na uwagę zasługuje integracja różnych środowisk Kąkolewnicy, które wsparły to wydarzenie, a także sukces „Motocykliści do szpiku kości”, czyli wspólny projekt redakcji „Motocykliści” i fundacji DKMS polegający na rejestracji dawców szpiku, który ratuje życie już w ponad 300 śmiertelnych jednostkach chorobowych - dodaje Paweł Kot.

Na miejscu nie zabrakło stoisk tematycznych. Można było obejrzeć motocykle marki JAWA, przyrządy się do bliska pracom Michała Sierpnia – mistrza aerografu, a także skorzystać z oferty gastronomicznej przygotowanej przez panie z KGW z Grabowca oraz KGW z ulicy Południowej. Na dzieci czekała budka z lodami.

„Motocyklista do szpiku kości” i służby ratunkowe

Wśród uczestników rajdu znaleźli się motocykliści z całego regionu, ale także z zagranicy – m.in. ze Słowacji. Trasa, zaplanowana przez Pawła Szmulika, prowadziła przez zróżnicowane tereny gminy, łącząc odcinki asfaltowe i szutrowe. Ważnym elementem imprezy była również możliwość zapisania się do bazy dawców szpiku. Kolejne osoby mogą dołączyć także online.

- „Motocyklista do szpiku kości”, to dawca życia, a nie dawca organów. Przy bardzo słabej pogodzie wyrównaliśmy bardzo dobry wynik osiągnięty w Puławach. Za-



Podczas wydarzenia uczestnicy mogli zapisać się do bazy dawców szpiku



Jednym z gości był Artur Wajda (pierwszy z lewej), wielokrotny Mistrz Polski w wyścigach motocyklowych, którego przywitała wójt gminy Kąkolewnica - Anna Mróz. W tle galeria archiwalnych fotografii ukazujących motocyklową historię Kąkolewnicy

chcemy do rejestracji online pod adresem: <https://www.dkms.pl/dzialaj/wirtualne-dni-dawcy/motocyklista>, to nie boli, a ratuje życie... - zaznacza nasz rozmówca.

Podczas wydarzenia można było spotkać również policjantów i ratownika medycznego – wszyscy na motocyklach, co doskonale wpisało się w klimat wydarzenia. Pierwsza edycja rajdu zakończyła się dużym zainteresowaniem i pozytywnymi opiniami uczestników. Pracę organizatorów doceniła także wójt gminy Kąkolewnica Anna Mróz, która w samych superlatywach wypowiadała się o inicjatywie członków



Podczas wydarzenia można było spotkać również policjantów i ratownika medycznego – wszyscy oczywiście na motocyklach

WIKINGA. Kolejna edycja planowana jest już w przyszłym roku, więc wiele wskazuje na to, że rajd na stałe wpisze się

w kalendarz wydarzeń organizowanych w gminie Kąkolewnica.

Kąkolewnica

**Anna Mróz,**
wójt gminy Kąkolewnica

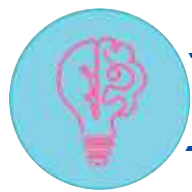
Warto wspierać lokalnych pasjonatów

- Cieszę się, że po latach Klub Motocyklistów WIKING został reaktywowany, a Kąkolewnica znów znalazła się na motocyklowej mapie Polski. To wydarzenie pokazuje, jak wiele pozytywnej energii drzemie w lokalnych pasjonatach i jak wiele można osiągnąć wspólnymi siłami. Gmina od początku wsparła organizację rajdu, bo wierzyliśmy, że to dobry pomysł i okazja do integracji mieszkańców, promocji bezpieczeństwa na drodze oraz pokazania naszej gminy z jak najlepszej strony. Widząc zaangażowanie organizatorów i pozytywny odbiór uczestników, mogę tylko powiedzieć – było warto. Liczę na to, że w przyszłych latach uda się zorganizować kolejne, równie udane edycje

**Paweł Kot,**
współorganizator wydarzenia

Reaktywacja Wikinga strzałem w dziesiątkę

- Po latach postanowiliśmy sprawdzić, czy reaktywowanie Wikinga ma sens i po kilku rozmowach, Paweł Szmulik wpadł na wspaniały pomysł, aby zrealizować rajd i wystawę zdjęć lokalnych motocyklistów dawnych lat. Z radością dołączyliśmy do tego wydarzenia kolejne atrakcje takie jak tradycyjne motocyklowe konkurencje, trening i pokaz umiejętności Mieszka Kamińskiego, elementy doskonalenia techniki jazdy pod okiem Artura Wajdy – wielokrotnego Mistrza Polski w wyścigach motocyklowych i zasłużonego instruktora. Na uwagę zasługuje integracja różnych środowisk Kąkolewnicy, które wsparły to wydarzenie, a także sukces „Motocykliści do szpiku kości”



Zakończyli rok szkolny śpiewajaco

Młodzież I LO podczas podsumowania roku szkolnego 2024/25 zaprezentowała utwór „Dni, których nie znamy” Marka Grechuty. Na scenie wystąpili: Katarzyna Wilczyńska, Franciszek Dawidek, Piotr Kawicz i Oskar Pawlik.



Ma Brązowy Krzyż Zasługi



Anna Zabielska, nauczycielka matematyki w I LO, odebrała w Muzeum Powstania Warszawskiego Brązowy Krzyż Zasługi.

Pani Anna Zabielska jest Harcmistrzynią w Związku

Harcerstwa Polskiego. W szkole prowadzi 7. drużynę starszoharcerską TAKA PAKA, a w hufcu szczep Infiniti.

Harcerstwo to jej pasja, którą dzieli się z młodzieżą już od lat. Organizuje obozy harcerskie, biwaki, zbiórki, zajęcia dla przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych i średnich.

Białystok skrywa wiele ciekawych miejsc i historii

Uczniowie klasy 2 F zwiedzili w czerwcu Podlasie.

Pierwszy dzień minął pod znakiem spływu kajakowego rzeką Supraśl na trasie Supraśl – Nowodwórce. Nie było łatwo, bo wyprawa trwała 5 godzin, ale wszyscy dzielnie dopłynęli na metę i byli dumni z tego osiągnięcia.

Drugi dzień upłynął na zwiedzaniu stolicy regionu czyli Białegostoku. Najpierw wizyta w Muzeum Historycznym, a potem spacer po mieście z przewodnikiem. Okazało się, że Białystok skrywa wiele ciekawych miejsc i historii, jak choćby anegdota o znajomości Branickich i Potockich, czy kontekst powstania międzynarodowego języka esperanto. Przemierzając miasto udało się namierzyć lokalne WidziMisie.



Wyjazd został dofinansowany w ramach realizacji zadania publicznego „Z miejsca na miejsce” we współpracy z Miastem Radzyń Podlaski

KONSERWA DLA KAŻDEGO

NR 1 (19) OLYAN KOLLÉGÁK CSOORTJA, AKIK SZERETNÉK MEGÓRIZNI A RÉGI ELRENDEZÉSEKET SIERPIEŃ 2025

Zdarzyło się 200 lat temu... 2 sierpnia roku Pańskiego 1825

W czasach, gdy brukowce brzmiały jeszcze echem końskich podków, a wiosna niosła więcej nadziei niż realnych plonów, „Kurier Warszawski” donosił o sprawach, które – choć na pozór blahe – dziś stanowią drobne kamyczki w długim gościńcu Historii.

MUZYKA W DESZCZU

W Amfiteatrze Łazienkowskim wystawiono „Zadazję” Cherubiniego – z udziałem chóru, orkiestry i solistów. Lecz już w drugim akcie niebo zasnuło się chmurą i lunął deszcz. Publiczność nie ustąpiła – ukryła się w galeriach i mimo chłapania, wytrwała do końca. Po oklaskach – parasole i powrót do miasta w rytmie nokturnu.

MUMIA Z WILNA

W katakumbach wileńskich odnaleziono zabalsamowane ciało śp. Tomasza Ujejskiego, biskupa kijowskiego, zmarłego w 1689 r. Długo przechowywane w gabinecie anatomicznym, teraz z należnymi honorami złożone zostało w kościele Św. Kazimierza. Miłosierny to był pasterz – wspierał szpitale, sieroty i ubogich, a jego imię z wdzięcznością wspomina i warszawski szpital Bonifratrów.

NOWE TROTUARY

Przy ulicy Bielańskiej i Elektoralnej ułożono nowe chodniki z granitu. Kamienie równo ciosane, chodzenie jak po salonie.

Z WIEŚCI ZAGRANICZNYCH Grecja

Dowódca Gaura rozgromił

oddziały Ismaela Pliassy. Mimo propozycji kapitulacji, rozkazał w zemście za tureckie okrucieństwa: „Wszystkich wyciąć!”. I tak uczyniono – 6000 Turków nie dożyło świtu.

Chiny

Misjonarze z Paryża donoszą: prześladowania chrześcijan trwają. Wielu pojmanych, niektórzy straceni, lecz i tak ochrzczono kilka tysięcy nowych wiernych. Niezłomna to wiara.

Francja

W Paryżu modne składki na rzecz walczących Greków. Na salonach czyta się przemowy z Izby Deputowanych – chwala wolność i sprawiedliwość. Królowa francuska wyjechała do Badenii – z bram układano kwiatowe łuki, a panienki sypały różę.

Anglia

Lordowie dyskutują o cenach zboża i nowej ustawie o robotnikach – opozycja grzmi, że lud cierpi. Jednocześnie nad Tamizą pokaz balonów i fajerwerków – lud podziwia, choć chleb drożeje.

NOWE KSIĘGI I WIERSZE

W składzie Glucksberga – „Obraz Chin i Indii”, „Wiersze

o miłości chrześcijańskiej” i broszura: „Jak żyć zdrowo w czas upałów”. Sprzedaje się szybko – radzą pić wodę z octem i nie jeść melonów na noc.

LICYTACJE I OGŁOSZENIA

Ulica Miodowa: licytacja zegarów, komód, porcelany wiedeńskiej i obrazów z widokami Rzymu.

Przy Długiej: sprzedaż dyliżansu czteroosobowego – „z miękkim zawieszeniem i lampami”.

W Lublinie: apteka „Pod Słońcem” wciąż na sprzedaż – pełna eliksirów, syropów i tajemnych receptur.

ZAGINIONE I SPRZEDAWANE

Pies angielski, czarno-biały z obrozą haftowaną w złote liście – znaleźne u stróża przy Saskim Ogrodzie.

Sprzedam kobyłę siwą, lat 6, wierzchową i do powozu – do obejrzenia na Żelaznej.

ZGUBY I ZNALEZISKA

Zgubiono rękawiczkę białą z monogramem L.R. – ostatnio widziana na placu Krasińskich.

Znaleziono wachlarz czarny z jedwabnymi frędzlami – do odbioru w redakcji.

DARIUSZ MAGIER

FOTOPLASTIKON PILNIE SPRZEDAM



PLURALIZM KONTROLOWANY

Różni jak gazety, które czytają. Każdy inną. Zbiorowy akt intelektualnego skupienia? Rozkwit pluralizmu? Manifestacja wolności słowa? Raczej widownia w teatrze jednego aktora – nazwijmy go umownie: Wydziałem Propagandy.

Wiele ich, a brzmią jak pisane jednym palcem, na tej samej maszynie, przy tym samym biurku, gdzieś w stolicy. Różne winiety, ale wspólny cel. Wariacje tego samego przekazu zatwierdzonego z góry. Bez względu na czasy, zawsze znajdzie się jakieś Biuro Polityczne, które szufluje przekaz dnia.

Uwiecznieni na zdjęciu czytają z powagą. Może nawet z zaangażowaniem. Ale czy na-

prawdę czytają? A może tylko wypełniają kadr – manifestując jedność i wierność Partii? Trudno o bardziej przejrzystą instrukcję zbiorowego myślenia. Mackiewiczowa myśl w obcęgach...

To zdjęcie jest ponadczasową ikoną „pluralizmu kontrolowanego”. Niby każdy ma prawo do własnej gazety – ale wszystkie piszą to samo. Niby różne tytuły – ale treści jakby tworzył jeden redaktor. „Jeden, by wszystkimi rządzić, Jeden, by wszystkie odnaleźć, Jeden, by wszystkie zgromadzić i w ciemności związać w krainie Mordor, gdzie zaległy cienie”.

DARIUSZ MAGIER

NARODOWA ANARCHOSYNDYKALISTKA

Stosunki fredrowskie

Czy to dlatego stosunki ukraińsko-polskie wyglądają dziś jakby żywcem wyjęte z „Zemsty”, że współtwórca ukrainizmu był wnukiem Aleksandra Fredry?

俳句

Słowa
przysięgi,

nie przestaje
trzaskać

głos niedowierzania

ADAM ŚWIĆ

W W W

<http://tonik-libra.pl>

*

<http://instytutszlubowskiego.pl>

*

<https://kozirynek.online>

Pielgrzymka '82

Rozpoczęła się...
Piesza Pielgrzymka
Podlaska na Jasną Górę.
Jak ten czas leci!

Po raz pierwszy wyruszyłem w 1982 roku. Wtedy radzyńsko-kocka grupa nr 15 rozpoczynała pielgrzymowanie od Dębłina. W tamtych czasach grupa była ogromna, pewnie cztero- czy pięciokrotnie większa od dzisiejszej 15a. Gromadziła ludzi w bardzo

różnym wieku, choć oczywiście dominowała młodzież.

Jasne, że sporo było młodzieży związanej np. z Ruchem Światło-Życie, który wtedy był po prostu potężny. Ale pielgrzymka przyciągała też liczne grono młodych kontestatorów komunistycznego porządku – trwał przecież stan wojenny. Świetnie pamiętam malowniczą „białą” grupę dziewczyn i chłopaków z Kocka.

Pielgrzymka to była jed-

na z nielicznych wtedy stref wolności. Księża przewodnicy pilnowali, by ten bunt wyrażać powściągliwie, pielgrzymka ma przecież głównie charakter duchowy. Ale przymykali oko na dumnie rozwijane na Alei Marii Panny w Częstochowie wielkie transparenty pisane „solidarycą”. A bracia UB-ecy fotografowali i notowali...